

Sejmik działaczy kulturalno-oświatowych

7 bm. odbyła się w Warszawie krajowa narada dziennikarzy zajmujących się zagadnieniami upowszechnienia kultury. W naradzie udział wzięli minister kultury i sztuki tow. Tadeusz Galiński, sekretarz komisji kultury KC tow. Tadeusz Daniłowicz oraz dyrektor departamentu pracy kulturalnej Min. Kultury tow. Czesław Kałużny, który zapoznał dziennikarzy z planami Ministerstwa na rok 1959. Na naradzie dokonano dość wnikliwej analizy obecnego stanu rozwoju kultury, przy czym zahamowania niektórych jej dziedzin oraz głównych niedomagań w upowszechnianiu masowej pracy kulturalno-oświatowej. Jakże stąd nasuwają się wnioski dla nas — działaczy kultury województwa rzeszowskiego?

Wydaje się, że dziś w dniu wojewódzkiej konferencji działaczy kulturalnych, w dniu sejmiku kultury warto omówić te wnioski, gdyż mogą one pomóc w realizacji tych olbrzymich zadań, nadziei, jakie wynikają z programu naszej partii na najbliższy okres.

O co tu przede wszystkim chodzi? Po pierwsze, każdy działacz kulturalny, partyjny czy bezpartyjny, starszy czy też wychowany w warunkach władzy ludowej powinien zdawać sobie sprawę, że partia, państwu ludowemu chodzi o kształtowanie, rozwijanie, upowszechnianie takiej kultury, która w efekcie będzie sprzyjać umacnianiu się świadomości socjalistycznej. W naszym województwie o przebojowych tradycjach, twórczości ludowej w województwie, które wydało tysiące znanych powszechnie działaczy kulturalnych — społeczników, taka kultura miała i ma wszelkie szanse rozwoju, a doświadczenia minionych lat dają temu najlepsze świadectwo.

Chyba nigdzie w innych rejonach Polski nie rozwinęła

się tak bujnie działalność zespołów amatorskich, śpiewanych, tanecznych, muzycznych, dramatycznych itd. Chyba żadne województwo nie ma tyle zdolnych, ofiarnych działaczy-społeczników, popularyzatorów masowej sztuki, kultury ludowej, co w województwie rzeszowskim. Mamy więc wszelkie warunki ku temu, aby być nadal jednym z produjących w kraju w upowszechnianiu pracy kulturalno-oświatowej.

(Ciąg dalszy na str. 2)



NOWE ZŁOŻA NAFTOWE KOŁO MIELCA



W rejonie Mielca, po 3 miesięcznych intensywnych wierceniach wykryto ropę naftową. Wiercenia zlokalizował doc. O. Buchowicz z Krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej. Szyb wiercono pod kierunkiem inż. Biernackiego. Jest to pierwsze odkrycie ropy w Polsce poza rejonem Podkarpacia. Na zdjęciu: Fragment szybu. Fot — CAF

Papież Pius XII nie żyje

RZYM (PAP). Wczoraj o godzinie 3,52 w letniej siedzibie papieskiej, leżącej w odległości 30 km od Rzymu — Castelgandolfo, zmarł papież Pius XII.

Agonia rozpoczęła się wczoraj około trzeciej nad ranem. Gorączka, która wzrastała przez cały przedwczorajszy dzień, osiągnęła prawie 42 stopnie. Serce i płuca, które już od godzin popołudniowych pracowały nieregularnie i z przerwami, przestały pracować prawie całkowicie.

W związku ze śmiercią papieża we Włoszech ogłoszono trzy dni żałoby. Na ręce przewodniczącego Kolegium Kardynałów, kardynała Tisseranta nadchodzą depesze kondolencyjne z całego świata.

W związku ze śmiercią Piusa XII zbierze się w niedługim czasie conclave, by dokonać wyboru nowego papieża.

60 mln zł wyniesie wartość produkcji antyimportowej w ZPG „Dębica“

W dniu wczorajszym odbyła się w Zakładach Przemysłu Gumowego w Dębicy narada zorganizowana przez Centralny Zarząd Przemysłu Gumowego. Udział w niej wzięli: generalny dyrektor CZPG inż. Srebrnik, dyr. inż. Zajac, dyrektorzy, sekretarze KZ PZPR, przewodniczący rad

robotniczych, przewodniczący rad zakładowych oraz aktywni robotnicy 14 zakładów podległych CZPG.

Narada poświęcona była omówieniu realizacji uchwał i konferencji samorządu robotniczego oraz przygotowaniu II KSR.

W dyskusji poruszono m. in. sprawę produkcji antyimportowej. Wartość jej wyniesie około 60 milionów złotych. Zakłady Gumowe rozpoczną produkcję importowanych dotąd opon do nowych „Warszaw”, „Żuków”, „Syren” oraz mikroautobusów „Nysa”. (pras)

Blisko 47 tysięcy ławników ludowych wybiorą rady narodowe

WARSZAWA (PAP). W bieżącym miesiącu w całym kraju rozpoczyna się sesja rad narodowych, na których wybrani zostaną ludowi ławnicy sądów wojewódzkich i powiatowych spośród kandydatów zgłoszonych na zebraniach w zakładach pracy i gromadach.

Wybranych zostanie ok. 40 tys. ławników sądów powiatowych i ok. 6,5 tys. ławników sądów wojewódzkich.

Liczba zgłoszonych kandydatów jest dwukrotnie większa.

Przyjazd delegacji bratnich armii na obchody 15-lecia WP

WARSZAWA (PAP). Centralne uroczystości z okazji 15-lecia Wojska Polskiego odbędą się 12 bm. w Warszawie. Spodziewany jest przyjazd przedstawicieli Armii Radzieckiej, armii Chińskiej Republiki Ludowej, Republiki Czeskiej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Dziś 6 stron Proletariatu wszystkich Krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nakład 58.398

Wyd. A

Cena 40 gr

Nr 241 (2900) — Rzeszów, piątek 10 października 1958 r.

Przygotowania do obchodów 41 rocznicy Rewolucji Październikowej i 40-lecia KPP

Narada przewodniczących zarządów powiatowych TPPR

(Inf. wł.) W Rzeszowie odbyła się narada przewodniczących powiatowych i miejskich zarządów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z udziałem członków Prezydium ZW TPPR. Naradzie przewodniczył sekretarz Zarządu tow. STANISŁAW HABRAT.

W dyskusji skupiono się przede wszystkim nad omówieniem przygotowania do obchodów 41 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i 40-lecia KPP. Powołano przez instancje partyjne, komitety obchodu licząc w tej mierze na znaczną pomoc aktywów TPPR. Wiele uwagi poświęcono też sprawom ożywienia działalności kół TPPR. Odbyły ostatnio plenarne posiedzenie zarządów powiatowych z udziałem aktywów stwarzają podstawy do twierdzeń, że działalność w dziedzinie krzewienia przyjaźni polsko-radzieckiej znacznie ożywiła się. Sporo kół w zakładach pracy, instytucjach i na wsi włącza się do przygotowań nadechodzących uroczystości.

Sekretarz ZW tow. Habrat i także niektórzy mówcy zwracali uwagę na niedostateczną liczbę prenumeratów i czytelników tygodnika „Przyjaźń” i „Kraj Rad”. Pisma te zawierają bardzo ciekawe publikacje, zdjęcia, informacje z życia naszych sąsiadów i są naprawdę bardzo pożyteczną i cenną lekturą. Zarządy i kół TPPR rozpoczyna akcję popularyzacji tych pism jak również agitację za prenumeratę prasy radzieckiej na rok 1959. L. R.

III Plenum CRZZ rozpatruje projekt ustawy o samorządzie robotniczym

WARSZAWA (PAP). Wczoraj rozpoczęło się III Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych, poświęcone rozpatrzeniu projektu ustawy o samorządzie robotniczym. Oprócz tego Plenum zajmie się sprawą przygotowań do kampanii wyborczej do rad zakładowych i rad robotniczych i uchwali w związku z tym szereg dokumentów i instrukcji wykonawczych.

Powrót delegacji Sejmu PRL z Rumunii

WARSZAWA (PAP). 9 bm. w godzinach popołudniowych powróciła do Warszawy delegacja Sejmu PRL z marszałkiem Czesławem Wycechem na czele, która bawiła od 29 września w Rumunii na zaproszenie Wielkiego Zgromadzenia Narodowego RRL.

- Koszty inwestycji — 70 mln zł
- Wartość produkcji — 103 mln zł
- 800 wolnych miejsc pracy

Poważny rozwój terenowego przemysłu spożywczego w latach 1959-1965

(Inf. wł.) Jeannym z punktów wczorajszego posiedzenia Prezydium WRN w Rzeszowie była informacja o zamierzeniach rozwojowych państwowego terenowego przemysłu spożywczego i jego profilu produkcji w oparciu o bazę surowcową woj. rzeszowskiego w latach 1959-65.

Jak dowiadujemy się, nasz terenowy przemysł spożywczy planuje poważny rozwój zakładów produkcyjnych na terenie całego województwa. W latach 1959-65 obok dalszej modernizacji istniejących zakładów, przemysł terenowy rozbuduje i uruchomi kilka innych. M. in. zmodernizowane zostaną Zakłady Cukiernicze w Jaśle i Wytwórnia Pieczywa Cukierniczego „Gurgul” w Jarosławiu. Nowe zakłady produkujące pieczywo cukiernicze i waflę uruchomione zostaną w Dębnie, Jarosławiu (galanteria pieczywa cukierniczego), Rzeszowie, Krośnie i Strzyżowie. Oprócz tego nasz terenowy przemysł spożywczy

planuje budowę wytwórni konserw warzywnych w Radymnie, wytwórni soków pitnych w Sanoku i wytwórni koncentratów owocowo-warzywnych w Lubaczuwie. Ponadto w miejsce dotychczasowego browaru w Strzyżowie powstanie suszarnia owoców i warzyw.

Koszt wszystkich inwestycji (Ciąg dalszy na str. 2)

KOMUNIKATY

W dniu dzisiejszym, tj. 10 października, odbyła się narada działaczy kulturalnych, zwolana z inicjatywy Wydziału Kultury Prez. WRN. Narada odbędzie się w sali wykładowej Wojewódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej w Rzeszowie przy ul. 3 Maja.

W sali kolumnowej KW PZPR odbędzie się dziś o godzinie 10 narada aktywów oświatowego, zwolana przez Wydz. Propagandy KW i Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Pierwsze zwiastuny zimy

KIELCE (PAP). Później niż w latach ubiegłych przyleciały do lasów świętokrzyskich pierwsze zwiastuny zimy — jemioluski. Te żywe, o barwnym upierzeniu ptaki zaobserwowano już m. in. w Świętokrzyskim Parku Narodowym.

Ptaki żywią się m. in. nasionami drzew iglastych.

Dekret rządu Republiki Algierskiej o amnestii

PARYŻ (PAP). Agencja AFP donosi z Tunisu, że Rada Ministrów Republiki Algierskiej opublikowała z okazji proklamowania pierwszego rządu Wołnej Algierii i uznania go przez niektóre państwa dekret o amnestii. Amnestia obejmuje osoby znajdujące się w aresztach FWN oraz niektórych żołnierzy francuskich wziętych do niewoli przez Armię Narodowo-Wyzwoleńczą. Amnestii nie podlegają osoby przeciw którym toczy się śledztwo oraz osoby skazane za zdradę państwa i współpracę z wrogiem.

Nad aktualnymi sprawami polityczno-gospodarczymi radzika Powiatowa Konferencja PZPR w Jarosławiu

W dniu 8 bm. w Jarosławiu odbyła się Powiatowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR. W konferencji oprócz członków Komitetu Powiatowego i zaproszonych gości, wzięli udział sekretarz KW PZPR w Rzeszowie tow. STANISŁAW WOJCIK i członek Egzekutywy KW tow. MIECZYSLAW KACZOR.

Referat sprawozdawczy omawiający działalność jarosławskiej organizacji partyjnej oraz najistotniejsze problemy polityczno-gospodarcze powiatu, wygłosił i sekretarz KP, tow. Jan Bryniarski.

Dyskusja nad referatem, w której zabierali głos ponad 20 towarzyszy, wskazała na najważniejsze zagadnienia, które powinny stać się przedmiotem codziennej pracy instancji powiatowej i wszystkich podległych jej organizacji.

Dużo uwagi poświęcono między innymi sprawom rozwoju gospodarczego 26-tysięcznego miasta Jarosławia, podkreślając potrzebę rozwijania przemysłu w samym mieście i powiecie. Szczególne odbicie

w obradach znalazła sprawa dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Poszczególne dyskusjanci konkludowali, aby nie zaniedbując troski o rozwój produkcji w gospodarce indywidualnej, usilnie pracować nad rozwojem spół-

DOKONCZENIE NA STR. 2

Rekord frekwencji na „Expo 58“

800 tys. osób zwiedziło wystawę w dniu 5 bm.

BRUKSELA (PAP). W ostatnią niedzielę ustanowiony został rekord frekwencji na tegorocznej Wystawie Światowej w Brukseli. Zdaniem specjalistów obliczających wyniki zarejestrowane przez „magiczne oczy”, umieszczone przy wejściach na Expo, w dniu tym wystawę zwiedziło przeszło 800 tys. osób. Niektórzy specjaliści twierdzą nawet, że liczba zwiedzających przekroczyła milion. Przyczyną rozbieżności w ocenie liczby zwiedzających jest fakt, że „oko magiczne” jest mało precyzyjnym urządzeniem i wymaga pomocniczych danych.

CIĘKAWOSTKA

PYTON ZAKONCZYŁ 14-MIESIĘCZNY STRAJK GŁODOWY

BONN (PAP). Oibrzmi pyton w ogrodzie zoologicznym we Frankfurcie nad Menem zakończył w tych dniach głodówkę, która trwała przez 14 miesięcy. Przywieziono przed przeszło rokiem do ZOO oibrzmi pytony, dochodzące do 6,30 m długości rozpoczęły „strajk głodowy”, ponieważ nie otrzymywały do pożarcia żywych zwierząt.

DNIA

Większość węży skapitulowała jednak po kilku tygodniach, lub miesiącach. Najwytrwalszy waży wytrzymał przez sześć tygodni, za to obecnie zjada na raz całego zabitego prosięta.

Zoologowie twierdzą, że głodówka wśród węży nie jest rzeczą niespotykaną. Jak oświadczył dyrektor frankfurckiego ZOO dr B. Grämek, przed wojną, w starym ogrodzie zoologicznym we Frankfurcie znajdował się pyton, który nie przyjmował pokarmów przez 2 i pół roku, ustanawiając tym samym „światowy rekord węży w głodówce”.

Sputnik nr 3

kosmiczne — obiegł Ziemię po raz dwutyśsty. Dane, które uzyskano za pomocą trzeciego radzieckiego sztucznego księżycyca, przewyższają bogactwem i znaczeniem wszystkie informacje, jakie otrzymano podczas doświadczeń z rakietami wysokościowymi. W wywiadzie u-

obiał Ziemię

dzielonym agencji TASS z okazji jubileuszu sputnika nr 3 uczonej radzieckiej W. Krasowskiej mówił m. in. o nowych danych, dotyczących składu wyższych warstw atmosfery. Spektromet-

lekt (cząsteczek) po szczególnych gazów, lecz z atomów tych pierwiastków. Poszczególne molekuly, przypuszczalnie pod wpływem silnych promieniowań jonizujących, rozpadają się na jony atomowe. Na wysokości 230-250 km przeważają jony tlenu atomowego. Przy

2 tys. razy

tym na każde 100 jonów tlenu przypada od 3 do 7 jonów azotu.

Aktualne zagadnienia polityki rolnej - tematem narady w KC PZPR

WARSZAWA (PAP). Działalność organizacji partyjnych na wsi, dalszy rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej, praca kółek rolniczych, rozwojowe perspektywy państwowych gospodarstw rolnych oraz inne aktualne sprawy, związane z realizacją polityki rolnej, są tematem dwudniowej narady, która rozpoczęła się 8 bm. w Komitecie Centralnym PZPR.

Uczestniczą w niej sekretarze komitetów wojewódzkich PZPR oraz kierownicy wydziałów rolnych wojewódzkich instancji partyjnych. W naradzie biorą też udział: sekretarz KC PZPR — Zenon Kłiszko, kierownik Wydziału Rolnego KC — Edmund Pszczółkowski, wiceminister rolnictwa — Mieczysław Jagielski, jak również przedstawiciele szeregu instytucji resortu rolnictwa.

Szczególnie dużo uwagi poświęcili uczestnicy narady działalności partyjnych podstawowych organizacji wiejskich oraz wzrostowi ich szeregów. Podkreślano przy tym, że nowa polityka rolna w poważ-

nym stopniu przyczyniła się do rozwoju inicjatywy chłopów i wszędzie tam, gdzie organizacje partyjne wychodzą na spotkanie tej inicjatywy oraz włączają się do pracy nad dalszym ożywieniem gospodarczym gromad i powiatów, obserwuje się w okresie ostatnich miesięcy wzrost szeregów PZPR na wsi.

Poważny rozwój terenowego przemysłu spożywczego

(Ciąg dalszy ze str. 1) Wyniesie ogółem 70.100 tys. zł. Wartość produkcji rocznej nowych zakładów obliczona jest na 103.600 tys. zł. Nowopowstające zakłady produkcyjne terenowego przemysłu spożywczego będą mogły zatrudnić ogółem około 800 pracowników i to przeważnie w miejscowościach, gdzie obecnie istnieje nadwyżka siły roboczej. Na uwagę zasługuje również fakt, że przemysł terenowy postawił sobie za zadanie wykorzystanie bogactw i dotychczas nieeksploatowanych naturalnych wód mineralnych z Iwonicza - Zdroju, Wysowej, Buska, Fulusza i kilku innych źródeł.

Komentarze i opinie

Zatomizowana neutralność

Jeśli wierzyć zapewnieniom prasy szwedzkiej, rząd Szwecji ma w każdym razie w tej chwili — nie przyjąć żadnych swego naczelnego dowódcy wojskowego, gen. Nielsona Svedlunga, domagającego się uruchomienia „głowi zachowania pełnej neutralności” własnej — szwedzkiej produkcji broni atomowej.

Abstrahując jednak od decyzji, jaką powziął lub nie powziął, rząd naszego bałtyckiego sąsiada, war to na moment zatrzymać się nad postulatami szwedzkiego generała, postulatami — powiedzmy to otwarcie — dość znamienitym w czasie, gdy debatuje się nad sprawą zakazu prób z bronią jądrową i w sytuacji, gdy kraje neutralne, a w tym również Szwecja, niedowładnie opowiadają się przeciwko zbrojeniom atomowym, grożącym światu wiadomymi niebezpieczeństwami.

Jak to wiemy, droga, na którą obecnie wieść by chciał Szwecję generał Svedlung, poszedł wcześniej rząd francuski, zamierzający wyprodukować własną broń atomową i tym samym wejść do „klubu atomowego” wielkiej czwórki. Wiemy też, jakie są tego skutki, jeśli chodzi o postawę Paryża wobec problemu zaprzestania prób z bronią jądrową i zakazu broni atomowej. Czyżby — według pragnień gen. Svedlunga — Szwecja, idąc śladem Francji, miała wznieść jeszcze jedną przeszkodę na i tak wystarczająco trudnej drodze do zaprzestania atomowego wyścigu zbrojeń?

Szwedzki naczelny do-

wódca, o ile dobrze zrozumieliśmy jego zdanie, chciałby poprzez własną, szwedzką produkcję broni atomowej uniknąć sytuacji, w której Szwecja zmuszona byłaby skorzystać z obcego wyposażenia w tę broń, co oznaczałoby naruszenie jej tradycyjnej neutralności. Podobnie zresztą argumentują niektórzy wojskowi i politycy neutralnej Szwajcarii, w której również od pewnego czasu przebąka się o przygotowaniu do rozpoczęcia produkcji broni atomowej. Powstaje jednak pytanie: czy nie zastanawia nikogo, że właśnie owe atomowe zbrojenia mogą być rozumiane jako odejście od neutralności i tradycyjnie pokojowej polityki tych krajów? Przeciwno komu bowiem miałyby one być skierowane? I po drugie: czy produkcja atomowa małych, neutralnych państw, takich jak Szwecja czy Szwajcaria, rzeczywiście wzmocniłaby ich bezpieczeństwo przed ewentualną agresją, a nie na odwrót?

Są to zresztą wątpliwości nie tyle nasze, ile samego społeczeństwa szwedzkiego, które w większości jest wyraźnie zaniepokojone atomowymi planami swych wojskowych i zdecydowanie opowiada się przeciwko wyposażeniu armii w broń atomową. Co do nas — to bardzo cenimy szwedzką czy szwajcarską neutralność, ma ona niewątpliwie wiele zalet i stron pozytywnych. Wątpliwe jednak, czy udałoby się ją zachować w wypadku neutralności zatomizowanej.

K. D.

Od 6 bm. — ani jeden pocisk nie spadł na wyspy Quemoy i Matsu Stany Zjednoczone wstrzymują konwojowanie statków czangkajskich

6 państw uznało republikę Gwinei

PARYŻ (PAP). 8 bm. republika Gwinei uznała trzy dalsze państwa — Chińska Republika Ludowa, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna oraz Czechosłowacja. Tak więc nowopowstałe państwo afrykańskie zostało już uznane przez 6 państw, bowiem poprzednio Gwinea uznała: Związek Radziecki, Zjednoczona Republika Arabska i Ghana.

Sejmik działaczy kulturalno-oświatowych

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Październikowe VIII Plenum KC PZPR nie zmieniło charakteru oddziaływania na masę ludową. Postanowiło ono rzucić precz złe, szkodliwe metody, formy działania. I to znalazło poparcie wśród mas.

A jakie zjawiska obserwujemy w życiu kulturalnym? Wiele instytucji wojewódzkich, jak np. WZGS, WZSP posiada cenny sprzęt, stroje, które leżą bezużytecznie. Szerog światło szczególnie większych dobrze prowadzonych w minionym okresie zanęcało swą pracą. Reaktywano wprawdzie niektóre związki, towarzysztwa kulturalno-oświatowe, lecz nie zawsze przejawiają one działalność. Niektóre ośrodki kulturalne nie zaspokajają swoją działalnością aspiracji cywilizacyjnych społeczeństwa. Co gorsza, że tu i ówdzie dają się zauważyć

dość wyraźne usiłowania wypaczania treści ideowej, że są próby wręcz, wtłaczania w formy kultury ludowej treści antysocjalistycznych. Należy przyznać, że za taki stan ponoszą winę instancje i organizacje partyjne, ponoszą winę rady narodowe i ich wydziały kultury, ponoszą winę organizacje związkowe i stowarzyszenia twórcze, które nieraz przechodzą dość obojętnie obok szkodliwych zjawisk, nie przyciągając tych licznych zastępow działaczy społecznych, których praca dość często nie znajduje zrozumienia i poparcia odpowiednich czynników.

Odbywający się dziś sejmik kultury musi ze wszelkich miar wpłynąć na to, aby przywrócić właściwą rangę problemom kultury w życiu społecznym. Partia, władza ludowa stworzyły wszelkie warunki dla ożywienia i polepszenia pracy kulturalno-oświatowej. Trzeba, by sejmik kultury nie usiłował zaczynać od nowa, lecz aby jego obrady przyczyniły się do kontynuowania i rozwoju tak pięknie prowadzonej już od lat pracy kulturalnej opartej na starych, lecz jakże chlubnych tradycjach Rzeszow szczyzny.

Trzeba, by sejmik kultury stał się czynnikiem zespajającym wysiłki środowisk twórczych, by pobudzał do działania wszystkich starych i młodych działaczy, by kultura i oświata stały się chlebem codziennym społeczeństwa Rzeszowszczyzny.

Wydział Kultury Prez. WRN i podległe mu jednostki terenowe mogą i powinny wzbogacić się na naradzie o nowe ciekawe doświadczenia, powinny pozyskać aktyw dla sprawy upowszechnienia kultury. Niechże więc narada zbliży władze administracyjne do środków i odwrotnie, a na rezultaty długo nie trzeba będzie czekać.

6 z 28

Jak już informowaliśmy Rzeszowska Gra Liczbowa przystąpiła do swych zwolenników nową niespodzianką. Będzie nią wprowadzenie nowego systemu gry, obok dotychczasowego.

Nowy system, oparty na wzorze warszawskiej „Małej Syrenki”, polegać będzie na typowaniu 6 liczb z... 28. Pociąganie to za sobą konieczność zlikwidowania wygranych na kuponach z 3 trafieniami i kwota przeznaczona na „trójki” przeniesiona zostanie na 6, 5 i 4. Tym samym wygrane I, II i III stopnia będą odpowiednio wysokie.

Zwiad kosmiczny na latających talerzach ?

RZYM (PAP). Latające talerze są swego rodzaju patrolami policji międzyplanetarnej wysyłanej z Marsa i Wenus, aby przeszkodzić w zbudowaniu „bloku” politycznym w zjednoczeniu — oznajmił na konferencji prasowej w Rzymie Alberto Perigo, dyrektor ośrodka badawczego awiacji elektromagnetycznej.

Perigo dodał, że rządy „wielkich mocarstw” doskonale zdają sobie sprawę z istnienia tych patroli, a zachowują całkowitą dyskrecję „jedynie po to, aby zapobiec panice jaka mogłaby wybuchnąć wśród narodów”.

Od czasu zakończenia drugiej wojny światowej — jak utrzymywał mówca — z Ziemi zauważano 50.000 latających talerzy oraz zarejestrowano 4 tysiące wypadków ich lądowania na naszym globie. Perigo powiedział np. że wylądowanie latającego talerza stało się powodem śmierci b. amerykańskiego sekretarza obrony Forrestala. Dodał on następnie, że ostatni pożar obserwatorium astronomicznego w Rzymie spowodowany został również przez latające talerze. 22 pilotów amerykańskich — jak twierdził Perigo — zostało niedawno zatrzymanych „w powietrzu” i uprowadzonych do tajemniczej „bazy kosmicznej” o powierzchni wielu kilometrów kwadratowych. Niektórzy z lotników zostali odesłani następnie na Ziemię po to, aby mogli zdać sprawozdanie swojemu dowódcy.

Kolonializm polityka i literatura

(OD STAŁEGO KORRESPONDENTA AR)

Taszkient, 9. X. 1958 r.

W trzecim dniu taszkienckiej konferencji pisarzy krajów Azji i Afryki zakończyły się posiedzenia plenarne i rozpoczęła się praca sekcji. Na czwartkowym porannym posiedzeniu plenarnym przemawiali przedstawiciele pisarzy Indonezji, Nepalu, Ugandy, Somalii, Nigerii i Cypru. W sumie w ciągu trzech dni głos zabierało 27 uczestników konferencji.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w wystąpieniach zdecydowanej większości pisarzy brzmiało bardzo wyraźnie i często bardzo ostre nuty polityczne — antykolonialne, antyimperialistyczne, antywojenne. Spłatają się one z problemami literackimi i kulturalnymi tych krajów. Dotyczy to zwłaszcza przemówień przedstawicieli krajów Afryki. Wydaje się, że przedstawiciele krajów, w których walka narodowo-wyzwoleńcza wzbiera ze wzmogłą siłą, nie mogą, zabierając głos, ograniczać się jedynie do problemów czysto literackich: polityka sama wdziera się w to, co mówią. Tak też stanowiska wyrażone w drugim dniu konferencji nawołujące do rugowania akcentów politycznych z konferencji, okazały się w absolutnej mniejszości.

Wielu mówców, np. przemawiający wczoraj rano przedstawiciele Nepalu, powołują się na historyczną i tradycyjną więź kultur wie lu krajów arabskich z kulturą np. Uzbekistanu.

„Chodzę po Taszkencie — powiedział nepalski pisarz — i mam wrażenie, że nie wyjeżdżałem z ojczyścigo kraju”.

Do dziś wciąż jeszcze przylatują do Taszkentu delegacje, które nie mogły zdążyć na czas, jak również zaproszeni goście. Tak np. dziś przyleciał znany pisarz i wybitny amerykański działacz społeczny, 93-letni dr Dubois.

Jednocześnie odbywają się spotkania delegatów na konferencję ze społecznością taszkiencką. Jutro oczekuje się specjalnego posiedzenia w Uzbekkiej Akademii Nauk, poświęconego kontaktom Uzbekistanu z krajami Wschodu.

MARIA WOŁODARSKA

Powiatowa Konferencja PZPR w Jarosławiu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

dzielczości produkcyjnej. Rzetelne przedyskutowanie zagadnień rolnych, konferencję sprawozdawczą - wyborczą w Jarosławiu odróżniało bardzo korzystnie od innych odbytych konferencji.

Sporo czasu poświęcono na konferencji zagadnieniu umocnienia partii, nie skąpiąc krytyki tym towarzyszom, którzy w niedostatecznym stopniu wywiązuja się ze swych obowiązków. Zarówno prze-

bieg konferencji, jak jej treść oraz szeroki wachlarz poruszanych zagadnień tak w dyskusji jak i uchwałach, są wyrazem stabilizacji partii.

Konferencja wybrała nowy komitet i egzekutywę. W wyniku głosowania, do egzekutywy weszli tow. tow.: Bryniarski, Rzeszutko, Jurusik, Olszówka, Niemczyk, Bojarski, Zarzycki, Chudzik i Baranowski. Sekretarzami KP zostali wybrani: BRYNIARSKI, JURUSIK i RZESZUTKO.

Przed meczem lekkoatletycznym Polska-NRF

„Inwazja” milionów dżdżownic na bieżni Stadionu Dziesięciolecia

W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych przylatują do Warszawy lekkoatletyki NRF, zaś zawodnicy polscy zjawiają się w stolicy — z obozu w Kluczborku — w godzinach wieczornych. Ekipa polska zamieszka w AWF. Ostateczny skład reprezentacji Polski ustalony zostanie w dniu dzisiejszym. Słowo będzie startował, natomiast pod znakiem zapytania jest udział Grabowskiego. Trener Górnika Czeladź — Pawełczyk, który trenuje Grabowskich, wyjaśnił, że jego podopieczny jest bez formy. Ostatnie

słowo w tej sprawie będzie należało jednak do trenera Hofmanna, pod którego opieką Grabowski znajduje się obecnie w Kluczborku. Jako ewentualny partner Kropidłowskiemu brany jego podopieczny nasz najlepszy trojskocezek, J. Szmidt.

Wiceprezes PZLA — Syk, który będzie sędzią głównym meczu Polska — NRF poinformował, że przed organizatorami stała trudna do pokonania przeszkoda. Na bieżni Stadionu Dziesięciolecia po ostatnim deszczu zanotowano „inwazję” milionów dżdżownic. Ponieważ zmierzając nie można oczyścić bieżni, gdyż uszkodzona została jej wierzchnia warstwa, PZLA zwrócił się o pomoc do Polskiej Akademii Nauk o ewentualne wytrućie dżdżownic.

NA BOKSERSKIM RINGU II LIGI

W najbliższym niedziele odbędzie się — po trzygodniowej przerwie — trzecia kolejka spotkań w II lidze bokserskiej. Pięściarze Stali Mielec wyjeżdżają do Wrocławia, gdzie zmierzą się z tamtejszą Gwardią. Ponadto terminarz przewiduje następujące mecze:

Brda Bydgoszcz — Polonia Gdańsk
Budowlani Poznań — Gwardia Łódź
Aktualna tabela grupy I:
Polonia Gdańsk 4:0 30:10
Gwardia Łódź 4:0 26:14
Stal Mielec 2:2 19:21
Brda Bydgoszcz 2:2 17:21
Budowlani Poznań 0:4 13:25
Gwardia Wrocław 0:4 13:27

Bokserzy Stali ze Stalowej Woli, którzy nie ponieśli dotychczas porażki w grupie drugiej, również wyjeżdżają w najbliższą niedzielę na mecz mistrzowski. Walczyć będą w Warszawie z miejscową Gwardią. Prócz tego odbędą się dwa spotkania:

Broń Radom — Warta Poznań
Pogoń Szczecin — Gedania Gdańsk

Aktualna tabela:
Stal Stalowa Wola 4:0 24:16
Broń Radom 2:2 21:19
Gedania Gdańsk 2:2 20:20
Warta W-wa 2:2 19:21
Warta Poznań 2:2 19:21
Pogoń Szczecin 0:4 17:23

...zegarki pod biustonoszem —

nylonowe chusteczki w cygarach...

Wielka pomysłowość „turytycznych przemytników”

WARSZAWA (PAP). W połowie września celnicy na Okęciu przystąpili do energicznej akcji przeciwko turystom - przemytnikom, udającym się na wczasy do Bułgarii. Dala ona nieoczekiwane rezultaty: przy wielu osobach znaleziono ukryte przedmioty, przeznaczone na przemyt. Tak np. od połowy do końca września br. konfiskowano około 500 zegarków różnych. Przeznaczone na nielegalny wywóz zegarki, przedmiotem „turytycznych przemytników” ukrywali w najrozmaitszych częściach garderoby: kobiety w specjalnych torboczkach umocowanych na taśmienie pod biustonoszem, mężczyźni — pod podszewkami marynarek, w bieliznie, a pojedyncze sztuki w obuwiu. Przy szmuglu zegarków używano popularnej

„Szarotki”. Schwytanym na gorącym uczynku przemytnikom zostaną wytoczone sprawy karnoskarbowe.

Powracający z Wąwry turytycy przywiozili często po kilka drogiej futer i biawów. Różnica cen rynkowych spowodowała bowiem, iż opłacano im się przemycać zegarki, a w Polsce płacić cło za futra. O ilości przewiezionych futer świadczy m. in. suma opłat celnych, które we wrześniu wahały się w granicach 50-80 tys. zł dziennie, a 27 września została zanotowana rekordowa suma 90 tys. zł.

Niemniejszą pomysłowość w ukrywaniu przemytniczych przedmiotów wykazują zagraniczni nadawcy paczek dla polskich odbiorców. Ukrywaniem przed władzami celnymi różnych przedmiotów pod podszewkami odzieży i w odcasach obuwia należy już do starych sposobów znanych celnikom. Kontrolerzy celni, stale ujawniają nowe pomysły ukrywania nylonowych chusteczek w cygarach, dolarów papierowych w falistej tekturze, wewnątrz szpulki do nici, zegarków w mydle, w książkach, a nawet w... tucazkach do mięsa. Zdarzają się również wypadki przemycań w paczkach dzieł sztuki.

Ogółem we wrześniu br. Urząd Celny w Warszawie wytoczył 127 spraw karno - skarbowych i 43 przestępstwa dewizowe, tj. za uświelenie przemycań dolarów, rubli i złota.



„MIKRUS”
Na ulicach różnych miast można zobaczyć coraz częściej zgrabną sylwetkę polskiego „Mikrusa”.
Na zdjęciu: Choć miejsce jest czyste, trudno tym oby-watelowi będzie się zmiścić.
FOT - CAF Miedza

Wkrótce ruszy budowa II hali huty szkła technicznego

(Inf. wł.). W dniach 8 i 9 bm. przebywali na terenie budowy dużej nowoczesnej huty szkła technicznego w Polance przedstawiciele Naczelnego Inwestora — Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych z generalnym dyrektorem inż. Topolskim oraz dyrektorem Woj. Zarządu Budownictwa w Rzeszowie inż. Monikowskim na czele.

Po zwiedzeniu placu budowy od była się narada, na której zapadła decyzja rozpoczęcia budowy II kompleksu huty (hall i zestawialni surowca) jeszcze w listopadzie br. zamiast jak przewidywano w roku przyszłym. Zdolność produkcyjna nowej hali będzie wyższa od obecnej uruchamianej i wyniesie około 5.000 ton szkła technicznego rocznie.

Ponadto w toku narady zobowiązano wykonawcę do przyspieszenia tempa robót, zwłaszcza wykończeniowych hall nr 1. Dla wykonania tak poważnych zadań postanowiono m. in. dwukrotnie zwiększyć stan zatrudnienia. (m)

Na Osiedlu WSK otwarto wystawę książki technicznej

(Inf. wł.). W dniu 8 października br. na Osiedlu WSK przy ul. Dąbrowskiego w Rzeszowie otwarto wystawę książki technicznej zorganizowaną przez Dom Książki, NOT i niektóre wydawnictwa książki technicznej. Zwiędzające mogą obejrzeć interesujące ich książki — zgrupowane to bowiem około 300 tytułów z różnych dziedzin. Wśród zbioru ciekawą pozycję stanowi poszukiwany Atlas Samochołowy Polski oraz Atlas Świata w estetycznej i gładkiej oprawie. Planse, jakie tu umieszczono obrazują precyzyjnie wykorzystania książek technicznych i prasy. (r)

Czyżby i zwierzyzna miewała dwie skóry?

(AR). W związku z tegorocznym sezonem polowań jesiennie-zimowych zaobserwowano na terenie kraju dalszy wzrost kłusownictwa. Porównanie liczby zwierzyzny legalnie ustrzelonej z ilością skór surowych zwierzyzny łownej zakupowanej przez CZ Skupu Surowców Włókienniczych i Skórzanych wykazuje, że skór tych jest dwukrotnie więcej. Zjawisko to zanotowano już w roku ubiegłym, kiedy to odrzucono legalnie 20.395 sztuk saren i dzików, a tymczasem skór zakupiono aż 37.708. Jeżeli dodamy, że duża część skór nie jest w ogóle sprzedawana, możemy wywnioskować, że kłusownicy są nie mniej aktywni od członków Polskiego Związku Łowieckiego.

Generalna Prokuratura stwierdziła, że ilość meldunków o kłusownictwie nie stoi w żadnej proporcji do ilości popełnianych przestępstw. Dlatego też Naczelna Rada Łowiecka zleciła wojewódzkiemu radom łowieckim, aby wszystkie doniesienia kierowane były bezpośrednio do Prokuratury. Ze swej strony Generalna Prokuratura dokonała analizy spraw karnych wytoczonych kłusownikom i zwróciła uwagę prokuratorom tere-

Harcerze włączają się do obchodów uroczystości 15-lecia Wojska Polskiego

Związek Harcerstwa Polskiego bardzo intensywnie przygotowuje się do wzięcia udziału w uroczystościach związanych z 15-leciem powstania Wojska Polskiego. Odbędzie się m. in. liczne uroczyste ogniska harcerskie, w których uczestniczą oficerowie i żołnierze WP. W ub. niedzielę, 5 bm. w Lubaczowie gościł u harcerzy był oficerowie Wojsk Ochrony Pogranicza. Po ciekawych zajęciach — oficerowie przy ognisku opowiadali swe wspomnienia z walk w II wojnie światowej oraz o służbie w WP. W spotkaniu uczestniczyła miejscowa ludność.

Równocześnie oficerowie odwiedzili drużyny harcerskie w Cieszanowie, Lisich Jamach, co było dużym przeżyciem dla harcerzy. Szczególnie intensywnie przygotowują się do obchodu 15-lecia WP harcerze w Jarosławiu i Krośnie.

Zgodnie z rozkazem Głównej Kwatery ZHP, odbędą się capstrzyki harcerskie, zaciągnięte zostaną warty honorowe w miejscach uświęconych walką o wolność, a 12 października harcerze rozpalać ogniska, w imprezach tych udział wezmą przedstawiciele wojska i społeczeństwa. (w)

Skorzystali z Jesiennych Targów Poznańskich

- Umowy na dostawę mebli do końca czerwca 1959 r.
- Transakcje na galanterię skórzaną wynoszą ponad 1 mln zł

(Inf. wł.). Korzystne transakcje zawary na Krajowych Jesiennych Targach Poznańskich Krośnieńskie Zakłady Przemysłu Terenowego. Duże zainteresowanie przedsiębiorstw handlowych wzbudziły na Targach komplety mebli kuchennych. KZPT zawarły korzystne umowy z odbiorcami z województw warszawskiego, łódzkiego, zielonogórskiego i innych na dostawę kompletów kuchennych. Umowy te będą realizowane do końca czerwca 1959 r.

Niemniejszym powodzeniem cieszyła się na Targach Poznańskich galanteria skórzana produkcyjnie również KZPT. Wystawiono tu 42 asortymenty różnych wyrobów skórzanych, a m. in. torby gospodarcze (damskie), różnego rodzaju torby, portfele, rękawiczki, pantofle pokojowe itd. O tym że galanteria podobała się handlowcom i zyskała ich uznanie świadczy fakt, że zawarto 65 umów na dostawę galanterii skórzanej za ponad 1 mln. złotych. Umowy te zostaną zrealizowane do końca br.

Warto dodać, że KZPT zachęcone

wynikami, jakie osiągnęły na Targach zgłosiły już swój udział w Wiosennych Krajowych Targach Poznańskich. (r)

Nowości glogowskiej „Lnianki“

(Inf. wł.). Glogowskie Zakłady Lniarskie Przemysłu Terenowego wprowadziły w bieżącym roku do produkcji ponad 25 nowych asortymentów z galanterii skórzanej, wyrobów włókienniczych i różnego rodzaju obuwia.

Zakład przygotowuje obecnie nową produkcję. Będą to: wiatrówki i pilotki damskie z kolorowego zamszu, pantofle dziecięce filcowe z odpadów, obuwie dziecięce zimowe tzw. „zakopianki”, narzuty na tapczany i płótno drelichowe harcerskie. Wartość nowej produkcji, jaką zakład przewiduje uzyskać do końca br. wyniesie ponad 4 mln zł. (r)

XYZ — polski mózg elektronowy



nowym na niektóre uchybienia w przeprowadzaniu postępowania przygotowawczego i w ustawowym kwalifikowaniu spraw tego typu.

Równocześnie Generalna Prokuratura postawiła przed prokuratorami terenowymi szereg postulatów, których realizacja winna przyczynić się do szybkiego i skutecznego ścigania kłusowników.

Zakład Aparatów Matematycznych Polskiej Akademii Nauk zakończył budowę zasadniczych zespołów elektronicznej maszyny cyfrowej nazwanej XYZ.

XYZ odznacza się stosunkowo znaczną wydajnością: w ciągu sekundy wykonuje przeciętnie 800 elementarnych operacji arytmetycznych lub logicznych. W przyszłym roku istnieje możliwość wykonania kilku podobnych maszyn matematycznych z serią ulepszonych XYZ, nadających się do eksploatacji przemysłowej.

Na zdjęciu: Mgr Jerzy Dańda i inż. Stanisław Kowalski przy fragmentach XYZ.

Z obrad egzekutywy KW PZPR

Wybory — egzaminem dojrzałości politycznej organizacji partyjnych

Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego oceniła ostatnio przebieg wyborów do władz partyjnych w naszym województwie. W oparciu przede wszystkim o wnioski z tej oceny oraz na podstawie własnych spostrzeżeń wyniesionych z pobytu na zebraniach wyborczych w podstawowych organizacjach i powiatowych konferencjach pragnęła poczynić pewne uogólnienia charakterystyczne dla naszej wojewódzkiej organizacji i przekazać niektóre uwagi.

Treścią pracy partyjnej w okresie wyborów do władz partyjnych, które rozpoczęły się jeszcze w marcu, było dalsze pogłębienie uchwał Komitetu Centralnego, szczególnie uchwał X i XI Plenum. Chodziło innymi słowy o to, aby w świetle tych uchwał ocenić wzrost aktywności poszczególnych organizacji, ich jedność ideową i organizacyjną, ocenić zasady życia partyjnego, w jakim stopniu wypełniają one zadania wypływające z funkcji kierowniczej partii. Nie można twierdzić, iż w każdej podstawowej czy oddziałowej organizacji wybory przeprowadzone zostały według wszelkich nakreślonych przez Instancję wojewódzką wymogów. Były zebrania słabiej przygotowane, lecz w sumie okres wyborów posłużył do organizacyjnego i politycznego umocnienia naszych organizacji partyjnych. Udało się to osiągnąć m. in. dlatego, że instancje partyjne okresy wyborczy wykorzystywały dla wzmocnienia pracy z podstawowymi organizacjami, wskazując im, co i jak należy robić. Odejście od kampanijności pozwoliło zatem wnikiwiej ocenić dorobek pracy poszczególnych organizacji, głębiej zainteresować członków i kandydatów wyborami. Ustrzeżono się przy tym wielu mankamentów, nieporozumień, które dawniej prawie zawsze towarzyszyły wyborom. W zasadzie nie było np. wypadków, by odwoływano zebranie z powodu niskiej frekwencji, czy też innych powodów. Frekwencja w czasie wyborów jest na ogół dobra. Wybory cechuje powaga i dojrzałość polityczna członków partii. Nikt nie narzuca, nie dyktuje. Wytworzenie odpowiedniego klimatu daje poczucie członkom partii własnej odpowiedzialności, pozwala na drugą stronę na zachowanie zasad demokracji i centralizmu demokratycznego.

Na zebraniach wyborczych w zakładach produkcyjnych wiele uwagi poświęcono zagadnieniom ekonomicznym. W WSK w Rzeszowie, Mielcu, Zakładach Metalowych w Dębnie, Sarzynie i innych, dyskusja koncentrowała się wokół sytuacji ekonomicznej zakładu, mówiono o wadliwej organizacji pracy, bumelanctwie, potrzebie i możliwościach uruchomienia nowej produkcji itp. Minali jak widać okres, gdy chciało wzmóc organizację partyjną, że sprawy gospodarcze nie są im sprawami.

Obawy wiemy bardzo wyraźnie objawy rodzącej się aktywności wlejskiej organizacji, które odżyły swoje znaczenie i w czasie wyborów umacniają swój autorytet. Z głęboką troską mówili o wzroście i rozwoju gospodarczym swoich wsi, gospodarstwach, działalności samorządu rolniczego, organizacji chłopskich. W niektórych powiatach m. in. w Leżajsku podejmowano uchwały zobowiązujące członków partii do udziału w pracy samorządu chłopskiego. W wielu wypadkach w atmosferze zebrania wyborczego rozdzielił się czyn społeczny, którego realizatorami byli później członkowie partii wspólnie z ogółem mieszkańców.

Mozna by długo mówić o wielu pozytywnych objawach i faktach dowodzących aktywności organizacji politycznej i gospodarczej organizacji partyjnych. Aktyw również ostro ustosunkowywał się do każdego przejawu rozróbki, czy prób siania zamętu. Można więc uogólniając fakty wprowadzić nie podlegający dyskusji wniosek: w rzeszowskiej organizacji partyjnej dokonano się głęboki proces jedności i konsolidacji, wzrosło jej znaczenie i autorytet.

Wyrazem ideowej i organizacyjnej jedności rzeszowskiej organizacji, jest przebieg powiatowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych. Co jest szczególnie dla tych konferencji charakterystyczne? Po pierwsze: duża dojrzałość w podejmowaniu decyzji w sprawach partyjnych. Swoje opinie, sądy, sugestie aktywnie buduje nie w oparciu o najbliższe mu sprawy partykularne, lecz kieruje się troską o dobro swojej powiatowej instancji, o dobro partii. Konferencje w Krośnie, Tarnobrzegu, Leżajsku i w innych powiatach potwierdzają, że delegaci w swych wystąpieniach potrafią, nawet wówczas, gdy mówią o swych sprawach zawodowych, łączyć je z ogólniejszymi zadaniami partii, z formami pracy partyjnej, wylicając wnioski, stawiając postulaty.

O większym poczuciu odpowiedzialności świadczą m. in. dążenie, by organizację reprezentował na konferencji człowiek najwłaściwszy. Stąd na delegatów wybierani są na ogół towarzysze z dużym stażem i doświadczeniem.

Na konferencjach — jak oceniła egzekutywa KW, delegaci zachowują dużą pryncypialność, kierują się rozsądkiem. Wiadomo choćby np., że po październiku wielu ludzi miało do siebie urazy, że niekiedy pobudzeni impusem, towarzysze nie zachowali rozsądku, pozwolili się „wytraścić” z równowagi. Po prostu, na skutek braku odpowiedniej orientacji politycznej, pod wpływem różnych antysocjalistycznych i demagogicznych wypowiedzi, niejedno o krok czy więcej zabił. I dobrze się stało, że na naszych konferencjach nikt nie usiłował czynić osobistych, ambicjonalnych porachunków, że nie nawraca się do okresu, gdy mówiło się o jakichś skrzydłach, lecz przy ocenie ludzi, brana jest pod uwagę jego ostatnia postawa, aktywność, stopień odpowiedzialności w życiu partii. Każde inna stanowisko byłoby jatrzeniem, niepotrzebnym powracaniem do spraw, które zostały wyjaśnione i ostatecznie ocenione.

Bardzo pozytywnym zjawiskiem w czasie odbywających się konferencji jest to, że dużą uwagę zwraca się na pracę polityczno-propagandową, a także ideologiczną, prowadzoną wśród członków partii. Na każdej z konferencji wiele mówi się o szkoleniu partyjnym. W uchwałach konferencji poświęca się tej sprawie wiele miejsca.

Po okresie milczenia zaczyna się głośno mówić o problemach kultury, o potrzebie rozwijania i wzbogacania pracy partyjnej. Oznacza to, że lepiej rozumiemy pojęcie kierowniczej roli partii, że przy pogłębiających się procesach demokratyzacji życia zasadnym środkiem oddziaływania na społeczeństwo jest metoda przekonywania i wychowywania.

Na ogół w sposób wszechstronny omawiane są na konferencjach wszystkie dziedziny pracy partyjnej. Dyskutanci z jednakową troską zastanawiają się zarówno nad rozwojem gospodarczym swych

powiatów, jak i nad umacnianiem ideowo-politycznym organizacji partyjnych. W Tarnobrzegu np. wiele uwagi poświęcił dyskutujący sprawom przestępczością leżajskich norm w życiu partyjnym, umacnieniu partii na wsi, sprawom wychowania młodzieży.

Z drugiej jednak strony, na niektórych konferencjach można się było spotkać z pewną ogólnikowością przy omawianiu problemów, dotyczących działalności partyjnej. Tak było np. w Przeworsku, gdzie dyskutanci mówili nie zawsze konkretnie i nie zwracali uwagi na metody i formy pracy partyjnej.

Nie będzie rzeczą obojętną wspomnieć o organizacyjnym przygotowaniu konferencji, które przebiegają na ogół sprawnie. Komitety powiatowe, miejskie mają pełną samodzielność w politycznym i organizacyjnym przygotowaniu konferencji i jak podkreśla egzekutywa KW potrafią one z tej samodzielności właściwie korzystać, co wyraża się właśnie w prawidłowym przygotowaniu konferencji. Referaty na konferencje opracowywane są nie przez sekretarzy, czy egzekutywy, lecz przez odpowiednio dobrany kolekttyw, a następnie zatwierdzone przez plenum.

Organizacyjne przygotowanie konferencji, sprawny ich przebieg, przy zachowaniu pełnej demokracji, przestrzeganiu zasad centralizmu, stwarza atmosferę powagi.

Powiedzieliśmy, że rzeszowska organizacja partyjna w wyborach do władz zdaje swój egzamin dojrzałości politycznej i organizacyjnej. Przedstawiona ocena nie byłaby jednak pełna, gdyby nie wspomnieć przynajmniej o niektórych brakach.

W referatach na konferencjach i w czasie dyskusji mówi się w zasadzie dużo o wsi. Lecz uderza mała wnikliwość w ocenie sytuacji. Przemierzonym momentem jest np. rozważanie w nastrojach, układzie sił politycznych tam, gdzie istniały spółdzielnie produkcyjne, gdzie obecnie ich nie ma.

Albo inny problem — wzrost szeregów partyjnych na wsi, któremu delegaci poświęcają i słuszenie wiele uwagi. Jednak konferencje nie przywiązują w tym względzie jakiegokolwiek konstruktywnego planu działania, w którym mówiłoby się; jak organizacje partyjne przygotować do tej pracy, w jakim stopniu włączyć do pomocy w tej pracy organizacje partyjne z zakładów produkcyjnych.

Brak jest również oceny komitetów gromadzkich, chociaż nawet w niejednym wypadku jest się czym pochwalić. Chodzi innymi słowy o to, aby w działalności partyjnej szczególnie zwrócić uwagę tam, gdzie wpływ partii są mniejsze.

Warto również zastanowić się czy w okresie przygotowań do konferencji, w materiałach na konferencjach w dostatecznym stopniu oceniano jest przebieg realizacji uchwał XI Plenum KC. Potrzebna jest nie tylko konfrontacja obecnej sytuacji ekonomicznej w naszych zakładach z sytuacją dawniej, ocena wysiłków, które w wyniku realizacji tych uchwał zostały dokonane, lecz jakie perspektywiczne spojrzenie na te sprawy ze strony Instancji. W jakim zakresie zrealizowaliśmy już uchwały, jakie podjąć kroki dla ich zabezpieczenia. Niejedną z uczestników konferencji może bowiem wynieść wrażenie, jakby już realizacja uchwał XI Plenum była zakończona.

Na każdej z konferencji zgłaszanych jest szereg wniosków, postulatów. Nie wszystkie, ze zrozumiałych względów mogą być ujęte w uchwałach konferencji. Okazuje się jednak, że KP, tam gdzie konferencje już się odbyły, zgłoszonych wniosków nie uporządkowały, nie zastanowiły się co z nimi zrobić, które z nich można teraz, a które później uwzględnić. Plenum komitetów wcześniej czy później muszą być o tych sprawach informowane.

Zapewne, nie każdą uwagę o przebiegu wyborów do władz partyjnych można uogólniać, generalizować. Niezależnie jednak od osobistej oceny — teza, że okres wyborów jest etapem stabilizacji politycznej i organizacyjnej naszej wojewódzkiej organizacji, jest prawdziwą i sprawdzalną.

Z. WOJTCIŃSKI

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Przed dwudziestą rundą ligową

Z wielkim zainteresowaniem śledzić będziemy dwudziestą rundę rozgrywek mistrzowskich II ligi grupy południowej. W najbliższą bowiem niedzielę 12 bm. dojdzie do decydującego spotkania pomiędzy Górnikiem Radlin a Stalą Mielec.

MIELECKA STAL, o której pisaliśmy w dniu wczorajszym, że decyzją Zarządu PZPN, ma w dniu 15 bm. rozegrać w Gliwicach powtórzony mecz z tamtejszym Piastem, stając przed niezwykle trudnym zadaniem. Czekają ją aż dwa trudne mecze wyjazdowe (12. X. w Radlinie i 15. X. w Gliwicach). Niedzielne spotkanie ma obzierać ciężar gatunkowy dla Stali i Górnika. Toczyć się będzie walka o prymat i awans do ekstraklasy. Mieleczanie zdają sobie sprawę z ważności chwili i wierzymy, że stać ich na maksimum wysiłku właśnie w decydujących momentach.

KROŚNIENSKA LEGIA, która właściwie ma zapewniony był w lidze, gości na własnym boisku drużynę Naprzodu, z którym w Lipinach przegrała nieznacznie 2:3. Legioniści zechcą z pewnością zrewanżować się lipinianom.

STAL RZESZÓW zmierzy się u siebie z Piastem z Gliwic. Mecz w I rundzie zakończył się przegraną piłkarzy rzeszowskich aż 1:4. Rzeszowianie, chcąc mieć spokojny żywot po tej niedzieli, muszą postarać się o zwycięstwo, by zainkasować dwa cenne punkty.

W pozostałych meczach spotykają się: Garbarnia Kraków — Concordia Knurów (0:3)

Szombierki — Unia Racibórz (1:3)

AKS Kościuszkowice — Wawel Kraków (0:1)

Dla orientacji czytelników zamieszczamy aktualną tabelę II ligi grupy południowej, już po uwzględnieniu protestu Stali Mielec:

TABELA			
Górník Radlin	19	26:12	33:13
Stal Mielec	18	24:12	34:16
Naprzód Lipiny	19	21:17	35:30
Szombierki	19	21:17	27:22
Unia Racibórz	19	21:17	31:30
Legia Krosno	19	20:18	27:30
Stal Rzeszów	19	18:20	25:25
Piast Gliwice	18	16:20	34:30
Garbarnia Kraków	19	16:20	16:30
Wawel Kraków	19	15:23	20:23
Concordia Knurów	19	15:23	32:51
AKS Kościuszkowice	19	13:25	24:37

Do zakończenia tegorocznego sezonu piłkarskiego zespołom I i II ligi pozostały więc do rozegrania jeszcze trzy kolejki spotkań. Jedynie drużyny ubiegające się o awans do II ligi wyjdą na boiska jeszcze 5 razy.

Podobnie jak w ub. latach, Wydział Gier i Dyscypliny PZPN zdecydował, że wszystkie spotkania dwóch ostatnich kolejek — 19 i 26 bm. muszą rozpocząć się o jednej godzinie, tj. o 12.30.

Dwa miesiące temu na łamach „Nowin” ukazał się artykuł wskazujący m. in. na niewłaściwą postawę pewnego pracownika Zarządu Okręgu ZZ Spożywców, który naklonił kierownictwo Fabryki „Pomona” w Przemysłu do zaniechania zamiaru zwolnienia z pracy bumelantek. Fakt ten — jak podawano w naszej gazecie — zachęcił tylko omawiane kobiety do bumelowania w dalszym ciągu. Czuli przecież oparcie u „góry” — w Zarządzie Okręgu.

I oto, po wydrukowaniu tego artykułu, posypały się gromy na głowę autora. Poczuł się dotknięty Zarząd Okręgu ZZ Spożywców. Z rozmowy telefonicznej, przeprowadzonej z przewodniczącym Zarządu Okręgu dowiedzieliśmy się, że artykuł „był nie bardzo w porządku i nie wiadomo jak to jeszcze z tą sprawą będzie”... Zaś przedstawicielka Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet „zapewniła” autora, że zarówno Zarząd Ligi Kobiet, jak i Zarząd Okręgu ZZ Spożywców „tak łatwo sprawy nie popuszczą”.

Kiedy ponownie odwiedziliśmy my „Pomone”, dyrektor wytwórni omal od drzwi stwierdził, że jesteśmy chyba już siódmą z kolei (lub ósmą) komisją — w tej, niepodlegającej dyskusji sprawie. Zarówno dyrektor, jak też przewodniczący rady robotniczej i rady zakładowej, jeszcze raz zgodnie stwierdzili, że w artykule nie było ani słowa prze-

sady i gdyby chodziło o pikanterie, można było podać jeszcze tużin szczegółów potwierdzających tezę, że w „Pomoni” nie powinno się tolerować takiego postępowania bumelantek.

Smutna to historia. Siedem czy osiem komisji w jednej, nie budzącej żadnej wątpliwości sprawie, masa straconego czasu — to na pewno rezultat paradoksu, jaki może mieć miejsce w sytuacji złego pojmowania roli związków zawodowych. Historia jest tym dziwniejsza, że Zarząd Okręgu ZZ Spożywców musiał sobie na pewno zdawać sprawę

Rezultaty tego bywają często bardzo opłakane. Oto np. w jednym z przedsiębiorstw budowlanych kierownictwo postanowiło zwolnić jednego murarza. Choć zasługiwał on na „dyscyplinarkę” dano mu normalne 2-tygodniowe wypowiedzenie. Murarz odwołał się do Związku Zawodowego. Rada zakładowa, za miast rzetelnie przyjrzeć się zarzutom wysuwanym przez kierownictwo przedsiębiorstwa wobec zwalnianego, ucięła wszelkie dyskusje krótkim oświadczeniem: nie zgadzamy się.

Murarz miał więc wrócić do

Niedawno np. zostały zreorganizowane przedsiębiorstwa budowlane terenowego. Na miejsce dawnych kierownictw odcinków robót, obejmujących kilka powiatów, powstały kierownictwa budów. Nowym jednostkom zmniejszył się zakres obowiązków i tym samym powinno ulec zmianie uposażenie pracowników zatrudnionych w kierownictwie budów. Wychodząc z tego słusznego założenia, dyrekcja Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego w Rzeszowie postanowiła wypowiedzieć pięć Alicji Kuźniarskiej, poprzednio pełniące funkcję starszego technika d/s rozliczeń materiałów i fakturacji w KOR, obecnie zaś zatrudnionej w charakterze technika budowy. Ale na ten zamiar dyrekcji wyraziła dezaprobatę rada zakładowa dlatego tylko, że ob. Kuźniarska jest jej członkiem.

To fakt, że członków RZ nie wolno zwalniać z pracy bez zgody Związku, ale wypowiedzenie pięciu w takiej sytuacji jak przytoczona to przecież nie to samo, co wypowiedzenie pracy. Podobny wypadek miał miejsce w b. kierownictwie KOR — z członkiem władz związkowych. Choć nie pełni on funkcji kierownika KOR — nadal pobiera takie same pobory, jak dawniej, bo... na zmianę uposażenia nie zgadza się rada zakładowa.

Są to sprawy na pewno niezłozowe. Rady zakładowe uzurpujące sobie prawo decydowania jeśli chodzi o uposażenia pracowników (a więc wkładające w sferę kompetencji dyrekcji przedsiębiorstwa), na pewno podrywają autorytet tych ostatnich, wprowadzając niepotrzebny ferment. Nie może być tak, by zarządy okręgowy ZZ zajmowały obojętne — lub co gorsza akceptujące stanowisko wobec niewłaściwego postępowania niektórych rad zakładowych.

W niektórych przedsiębiorstwach, szczególnie budowlanych, urasta do rozmiarów zjawiska błędne mniemanie wśród członków RZ, że jeśli ktoś pełni jakąś funkcję związkową, to tym samym staje się pod każdym względem „nietykalny”.

W Rakuszawie jeden z pracowników przedsiębiorstwa wykonującego roboty budowlane w zakładach włókienniczych, dlatego że jest członkiem rady zakładowej, nie chciał wykonać żadnych poleceń kierownika budowy. Nie kwapił się do pracy, zaś zwracającym mu uwagę na jego niewłaściwą postawę odpowiadał w sposób wielce niekulturalny. Myślicie, że rada zakładowa energicznie wzięła się do ukroczenia „hochsztaplerstwa” swojego członka? Nic podobnego. To bodaj głównie zachęcało go do przyjmowania takiej postawy wobec przełożonych.

Celowo w niniejszym artykule wyeksponowałem zła przykłady w pracy związkowej. Choć bowiem one nie są czymś nagminnym, niemniej jaskrawe formy ich występowania budzą zrozumiałą niepokój. Żeby się nie powtarzało, grunt, że one tj. rady zakładowe uchodzą za dobrego wujaszka.

Nie chcąc być gołosłownym, przytoczę pewien przykład. STEFAN GOGOLEWSKI

Nie w każdym wypadku nie bez względu na to kto ma rację...

z niesłusznego swego stanowiska, kiedy pozostawione za jego interwencją bumelantki źle postępowały nadal. Ale zaangażowawszy się w „kabałę” nie chciał się wycofać, kierując się rzekomymi względami prestiżowymi.

Wypadek, który przytoczyłem, na pewno nie jest odosobniony, ale też nie stanowi podstaw do uogólnień. W sumie bowiem, związki zawodowe otrząsnąwszy się z dawnego skostnienia, lepij dziś widzą i dbają o słuszne postulaty załóg.

Mógłbym przytoczyć dziesiątki przykładów świadczących o tym, że rady zakładowe energicznie występują w obronie interesu pracownika. Szczególnie w wypadkach, kiedy majster czy kierownik wydziału postępują biurokratycznie. Wiele przykładów dowodził niebiedzi, że związki zawodowe słusznie zgłaszały swoje zastrzeżenia w sprawie zwalnianych z pracy w ramach uchwały Rady Ministrów nr 42. Można jeszcze wspomnieć o przykładowym budownictwie mieszkaniowym dobrze się rozwijającym o osiągnięciach BHP. I w tych dziedzinach niemała rolę odegrały i odgrywają związki zawodowe.

Są jednak sporadyczne wypadki, które budzą niepokój, nie przynoszą dobrej opinii związkom zawodowym i wytworzą niezdrową atmosferę w zakładzie pracy. Najczęściej bywa to rezultatem źle rozumianej przez rady zakładowe roli związków zawodowych. Zasada: bronić pracownika przed ewentualnymi niewłaściwymi posunięciami administracji zakładu urasta gdzie indziej do generalnej zasady — bronić w każdym wypadku, bez względu na to, kto ma rację.

pracy, ale kiedy zjawiał się na budowie, niedawni jego współpracownicy wyrzucili go poza bramę. Dość mamy więc obijania się — orzekli — nie będą z niego robić. Rada zakładowa, chcąc nie chcąc, musiała w tym wypadku ustąpić. Dlaczego jednak nie uczyniła tego wcześniej? Tym samym oszczędziłaby przecież sobie gorzkiej pigułki i kompromitacji. Wypadek ten dowiódł, jak powierzchownie znała sytuację w przedsiębiorstwie rada zakładowa, jak illszoryczny posiadała obraz rzeczywistości, jaką ignorancją grzeszyła wobec postulatów robotników.

Warto się zastanowić co głównie legło u podstaw niewłaściwej postawy rady zakładowej we wspomnianym przedsiębiorstwie. Analiza faktów wskazuje, że głównie zawinił tu przewodniczący rady zakładowej. Jest on uparty — mało liczy się z głosem reszty członków rady zakładowej, jak też niewiele dba o opinię i zdanie dyrektora zakładu. Mniemam, że autorytet rady zakładowej można z powodzeniem zyskiwać... przez ciągłe stawianie okoniem wobec dyrekcji — niezależnie od tego jaka by to była sprawa i kto miałby faktycznie rację.

Dziwne to? A jednak prawdziwe. Nie chodził przecież o jeden wypadek. Upór wspomnianego przewodniczącego jest już w tym przedsiębiorstwie przyswojony. Gdyby tak zastanowił się głębiej, to wniosek nasuwa się nieodparcie: przewodniczącemu owej rady zakładowej głównie chodziło o tani pokłask a nie o dobro sprawy zakładu pracy.

Słyszałem w kilku zakładach narzekania kierownictwa na to, że związki zawodowe jednostronnie ujmują interesy pracowników, nie chcą widzieć interesu fabryk. Wysuwają niekiedy nierealne postulaty, które nie są zgodne ani z ustawodawstwem pracy, ani z logiką. Ze się nie dadzą zrealizować — nie ich sprawa, grunt, że one tj. rady zakładowe uchodzą za dobrego wujaszka.

Nie chcąc być gołosłownym, przytoczę pewien przykład.

NA TARGACH W SPISSKIEJ NOWEJ WSI

Spisska Nowa Wieś — miasto w Słowacji, liczące obecnie 20 tys. mieszkańców — w zupełności przypomina nasz Łańcut. Powstało ono przy głównym trakcie handlowym z Węgier do Polski: na trakcie morze Czarne — Bałtyk. Tutaj już w XV wieku przejeżdżający kupcy wystawiali swoje towary i od tego okresu znane są słynne targi spisskie...

Przed trzema laty stara tradycja została w CSR wznowiona. Co roku, tak jak i przed wiekami urządza się w Spisskiej Nowej Wsi — tradycyjne targi. Tylko, że teraz nie wystawiają swych towarów kupcy zdrażający z Węgier do Polski. Swe stoiska rozbijają tutaj co roku firmy, placówki handlowe, fabryki z całej Słowacji — ba! z całej CSR. Targi te trwają 3 dni i cieszą się ogromną popularnością. Można na nich kupić wszystko: począwszy od igły, a skończywszy na najnowszym modelu samochodu.

Od wczesnych godzin rannych do późnych wieczornych, na targach spisskich panuje niesamowite ożywienie. Nic dziwnego, w ciągu

W Spisskiej Nowej Wsi po raz pierwszy zekłnalem się z ciekawą formą propagandy cyrkowej. Krótkie spektakle cyr-



kowe odbywają się tutaj co godzinę (od popołudnia do późnego wieczora). Przed każdym spektaklem artyści wy-

przy jednoczesnym wrzasku konferansjera przez megafony: „wchodźcie do środka — zaraz zaczyna się przedstawie-



nie...” Konferansjer wychwala wykonawców programu i oznajmia, że najbardziej rewelacyjnym punktem będzie

Artyści cyrkowi zapraszają widzów na przedstawienie.



tych trzech dni przedstawiciele poszczególnych placówek handlowych zawierają wiele transakcji a mieszkańcy Spisskiej Nowej Wsi, okolicznych wiosek i miast Słowacji zapatrują się tu w najpotrzebniejsze towary. A wybór tutaj naprawdę kolosalny. Można przebrać i przymierzać bez końca, a ekspedient nie patrzy na ciebie wilkiem. Ręce pomagają ci w wyborze, zachęcają do kupna, zachwylają gatunek towaru; aktywnie uczestniczą w sprzedaży, a nie ograniczają się tylko do wymielenia ceny i pobrania zapłaty za kupiony towar...

Ale targi spisskie, to nie tylko stoiska z towarami, z których gości z Polski zainteresować mogą najbardziej stoiska galanterijne, obuwnicze, radiowe i motoryzacyjne (stoiska wędliniarskie w porównaniu z naszymi — wysiadają). To także szereg placówek typu rozrywkowego i żywienia.



Na targach urumiono wiele jadłodajni pod gołym niebem. Obiady gotuje się tutaj w kuchniach polowych.



Takie nowoczesne skutery można również nabyć na targach spisskich.



Tradycyjne targi w Spisskiej Nowej Wsi — widok ogólny na stoiska handlowe.

walka człowieka z niedźwiedziem. Przed namiotem wyprawdają następnie niedźwiedzia i konferansjer zwraca się do zgromadzonego tłumu: Kto chce walczyć z niedźwiedziem? Kto pokona tego zwierzaka, otrzyma tyle a tyle koron”. Momentalnie zgłasza się jakiś „odważny” i artyści wchodzi z niedźwiedziem i jego „przeciwnikiem” do namiotu cyrkowego. Cały tłum gapiów wchodzi za nimi, oczywiście po uprzednim wykupieniu biletów wstępu.

Byłbym bardzo naiwny, gdybym uwierzył, że ten „odważny”, który „walczył” z niedźwiedziem, był kłmą z tłumu, a nie z cyrkowej ekipy. Ale z ciekawości również i ja poszedłem na przedstawienie cyrkowe.

J. Woźniak (zdjęcia autora)

Lampy naftowe w odstawkę

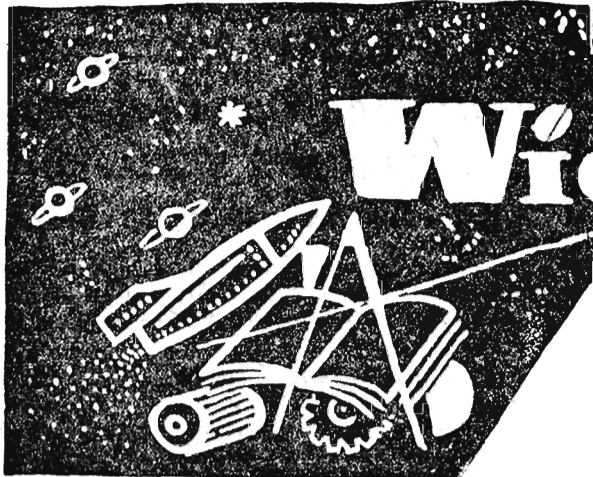
(Inf. wł.) W szybkim tempie postępuje elektryfikacja wsi rzeszowskiej. W br. do sieci elektrycznej podłączono już 67 wsi liczących ponad 8 tys. zagród oraz 3 PGR.

Warto wspomnieć, że po wyzwoleniu w naszym województwie zelektryfikowano już ponad 40 proc. ogólnej liczby wsi. Obecnie prawie co druga wieś posiada światło elektryczne. Fakt ten będzie wymow-

nym obrazem osiągnięć Rzeszowszczyzny w tej dziedzinie, jeśli się weźmie pod uwagę, że przed wojną światło elektryczne posiadały nieliczne wsie położone w pobliżu ośrodków przemysłowych.

Stanisław Jerzy Lec Myśli nieuczesne

Nie należy utożsamiać się z sobą! A „Bezpieczeństwo higieny pracy” dla satyryków? Wszyscy przysłużyli się w miarę swych sił myśli ludzkiej, zwłaszcza ci, co nie nie wymyśliłi. Kiedy nastąpił rozdział władz umysłowych od urzędowych



Wiedza i Technika

Coraz lepsze maszyny dla rolnictwa

● CIĄGNIK 25 KM NIE USTĘPUJE ZAGRANICZNYM
● NA WARSZTACIE IMER: KOSIARKA ROTACYJNA,
CIĄGNIK 45 KM, KOMBajn BURACZANY ● STARE
MASZYNY ULEGNĄ PRZERÓBCE

(WIT-AR). Dostosowanie mechanizacji do potrzeb przede wszystkim gospodarstw, rozeznanie możliwości i kierunków dalszego rozwoju POM w nowych warunkach — to jedno z podstawowych zadań Instytutu Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa. Oznacza to prowadzenie systematycznych badań najwłaściwszych, w naszych warunkach, zestawów maszyn do mechanizacji prac polowych, sprawdzanie wyprodukowanych przez przemysł prototypów, analizie prac doświadczalnych ośrodków maszynowych itp.

Między innymi IMER prowadził badania wyprodukowanego przez zakłady „Ursus” prototypu nowego polskiego ciągnika o mocy 25 KM. Nadszpedzanie dobre wyniki przeprowadzonych w różnych warunkach prób eksploatacyjnych wykazały wysoką jego sprawność techniczną, nie ustępującą ostatnim modelom znanych na świecie firm, jak: David Brown czy Ferguson.

Pełniąc funkcję usługową, Instytut Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa nie wstrzyma się opracowywania własnych pomysłów i nowych konstrukcji maszyn rolniczych. Do ciekawych, bardziej zaawansowanych prac należy konstrukcja prototypu kosiarki rotacyjnej (zespół tnący działa nie jak nożyce, a jak wirująca tarcza, np. pila).

5 tysięcy zdjęć gwiazd - wcale nie filmowych

„Szkłana biblioteka” w obserwatorium w Pułkowie

Astrogramy — od 1895 r.

Stare zdjęcia służą aktualnym badaniom

W jednym z pomieszczeń obserwatorium astronomii miedzynarodowego w Pułkowie w ZSRR przechowywana jest tzw. „szkłana biblioteka”. Znajduje się w niej ponad 5 tys. zdjęć gwiazd, skupień gwiazd, planet i mgławic. „Szkłaną bibliotekę” tworzyło od roku 1895 kilka pokoleń pułkowskich astronomów. Znakiem ten zbiór „astrogramów” jest stale uzupełniany.

W rezultacie wieloletnich badań materiałów, zawartych w „szkłanej bibliotece” pułkowskiej astronomowie wydali niedawno katalog

1508 mgławic pozagalaktycznych.

Profesor Aleksander Dejez na podstawie obserwacji gwiazdy „Łabędzia 61”, dokonanych w Pułkowie przed kilkudziesięciu laty, określił orbitę i masę niewidzialnego z Ziemi satelity tej podwójnej gwiazdy. W ten sposób astronomowi radzieckiemu udało się stwierdzić istnienie innych jeszcze systemów we Wszechświecie, oprócz systemu słonecznego.

Pracownik naukowy obserwatorium, Włodzisław Ławdowski, zbadał ruchy skupień gwiazdnych. Praca

ta dostarczyła wiele ciekawego materiału dla poznania budowy i rozwoju naszego systemu gwiazdowego.

Astronom Mikołaj Fatożkin przeprowadził obserwacje ruchów gwiazd naszej galaktyki, w stosunku do systemów pozagalaktycznych. Porównał on stare zdjęcia, dokonane przez profesorów Białopolskiego i Kostłińskiego przed 50 laty — ze zdjęciami współczesnymi. W ten sposób udało mu się z niezwykłą dokładnością określić ruchy gwiazd.

Kandydatka nauk fizyko-matematycznych Nina Gamalej, na podstawie badań starych i nowych „astrogramów”, przeprowadziła pomiary kulistych skupień gwiazdnych, znajdujących się na granicy naszego systemu gwiazdowego. W ten sposób pierwszy raz udało się rozwiązać to skomplikowane zagadnienie. Nina Gamalej określiła ruchy owych skupień i ustaliła tzw. szybkość przemieszczania.

(Wit-AR)

Coraz więcej artykułów z tworzyw sztucznych

(Inf. wł.). Istniejący w Brzozowie zakład po adaptacji i rozbudowie, a także po uzupełnieniu parku maszynowego w latach 1953—60, przystąpił do produkcji różnego rodzaju artykułów z mas plastycznych. Na zaopatrzenie rynku będzie się tu produkować wiele poszukiwanych wyrobów, jak artykuły gospodarstwa domowego — łyżeczki, tace, pudełka kosmetyczne itd., materiały elektrotechniczne, opakowania dla przemysłu spożywczego i farmaceutycznego.

Planuje się tu również uruchomić produkcję z polistyrenu, folii igelitowej, winiduru, tworzywa ksenolowoformaldehydowego i tłoczywa mocznikowego.

(r)

Galaitowe obsadki do piór - cygarniczkę itd

Z początkiem 1959 r. uruchomiony zostanie w Przemyśle Zakład Tworzyw Sztucznych podległy PZPT. Obecnie dokonuje się tu montaż maszyn oraz przeprowadza się instalacje. Profil produkcyjny tego zakładu to opakowania z bakelitu na kleje, farby i lakiery. Produkcja galaitowa to wyroby galanterijne, a m.in. obsadki do piór, cygarniczkę itd.

(r)

Meble z tworzyw sztucznych?...

Jeszcze w br. Zakłady Przemysłu Terenowego w Piłźnie przystąpią do wykonywania mebli z tworzyw sztucznych. Do produkcji przewidziano na razie wieszaki, lampy, a także i biurka. Obecnie trwają prace nad przygotowaniem do nowej produkcji.

(r)

Dotychczas z Czechosłowacji — obecnie z Niska

Zakłady Przemysłu Maszyn Leśnych w Nisku wyprodukowały prototyp hamulców pneumatycznych. Zastosowane one zostaną przy wytwarzaniu przez te zakłady 10-tonowych i 3,5-tonowych przyczepach.

Jeszcze w tym roku fabryka wypuści 60 10-tonowych przyczep wyposażonych w te hamulce, zaś w roku przyszłym ponad 500.

Warto wspomnieć, że hamulce pneumatyczne do przyczep były dotychczas importowane z Czechosłowacji.

Okolo 200 osób korzysta z biblioteki technicznej

(Inf. wł.) Jak nas informuje Naczelna Organizacja Techniczna z biblioteki NOT w Rzeszowie korzysta przeciętnie 200 osób miesięcznie. Największym powodzeniem cieszą się książki z zakresu

mechaniki ogólnej i czasopiśmie z zakresu mechaniki lotniczej.

(r)



(Korespondencja własna „Wiedzy i Techniki” AR - Norwegii)

S ledem obłych, czarnych wrzecionowatych cielsk spoczywa na betonie. Dwudziestometrowej długości kadłuby zakończone ogonową płetwą połykują tępo ściętymi łbami, których wysokość przerasta wzrost człowieka. Potężny harpun z kawałkiem urwanej liny, wbity w bok zwierzęcia na głębokość pół metra, poszarpane płaty mięsa i tłuszczu — świadczą o walce, jaką wieloryb stoczył z ludźmi.

Przycumowany do mola statek wielorybniczy niemalosiernie dymi okrywając wszystko warstwą sadzy. Na dziobie statku — okryta brezentem harpunnicza armatka. Ona to właśnie wystrzeliła ów zabójczy grot, który ugodził prującego wodę wieloryba.

Upolowane wieloryby przyholowano do bazy, znajdującej się w niewielkiej osadzie rybackiej — Skjelnan, położonej na wprost wyspy Tromsøya. Wielka pila mechaniczna, podobna do pil tartacznych przeryzających drzewa na kłocę i bierwiona, ewiartunie podsuwane pod jej zębny cielska zwierząt ważące niekiedy po dziesięć ton. Pokrajane części pracownicy przetwórci wielorybów zgarniają wielkimi, żelaznymi szuffami i zsuwają do znajdujących się w betonnie otworów. Umieszczone pod spodem transportery niosą to wszystko do specjalnych urządzeń podziemnych, oddzielających płaty mięsa od tłuszczu i kości.

Po wyholowaniu zwierzęcia na beton przetwórci i zgarnięciu jego segmen-

tów na transportery — ręce ludzkie nie mają już nic do czynienia. Maszyna oddziela od mięsa tłuszcz zwany tam „olejem wielorybim” i kieruje go do kotła, w którym — wraz z tłuszczem zgarniętym z betonowej podłogi — oczyszcza się i destyluje pod wysokim ciśnieniem. Następnie gotowy już do użytku ryb. Dopiero po „odczyszczeniu” wody zwierzę pochłania ryby.

Fiszliny stanowią bardzo poszukiwany surowiec do wyrobu różnego rodzaju galanterii. — Dużo łowicie wielorybów? — pytam. — Obecnie już nie! — mówi jeden z wielorybników. — Na morzach północnych wyteplono je prawie zupełnie; rzad ustanowił nawet czas ochronny dla połowu wieloryba i ograniczył nam odłow. To też w pogoni za tymi zwierzętami wędrujemy aż na drugą półkulę, w okolice Antarktydy.

Jak wielkie flotyle tam wysyłać? — Jakże tam flotyle! — odpowiada Norweg. — Zwycajnie pływają statek wielorybniczy z dwudziestuosobową załogą i konic. Panie! Osiem miesięcy trwa cała taka droga! — Czy to się oplaca? — Człowiek z czegoś musi żyć. A wielorybnictwo, to nie taka sobie zabawa w „łowy na grubego zwierza”, jak się niektórym wydaje.

przez rolników i ogrodników.

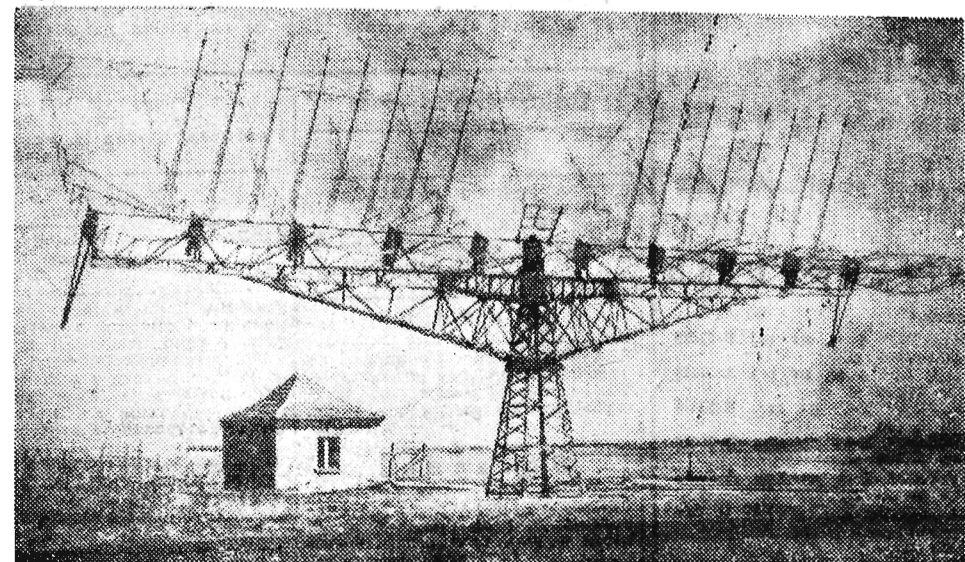
Wieloryb dostarcza jeszcze jednej niezwykle cennej rzeczy: fiszliny. Są to zrogowaciałe płaty tkwiące w jego szczęce, zakończone sztywnymi, białymi włosami. Całe to „urządzenie” stanowi jak gdyby aparat filtrujący wodę morską, wchłaniająca wraz z ławicą ryb. Dopiero po „odczyszczeniu” wody zwierzę pochłania ryby.

Fiszliny stanowią bardzo poszukiwany surowiec do wyrobu różnego rodzaju galanterii.

— Jak wielkie flotyle tam wysyłać? — Jakże tam flotyle! — odpowiada Norweg. — Zwycajnie pływają statek wielorybniczy z dwudziestuosobową załogą i konic. Panie! Osiem miesięcy trwa cała taka droga! — Czy to się oplaca? — Człowiek z czegoś musi żyć. A wielorybnictwo, to nie taka sobie zabawa w „łowy na grubego zwierza”, jak się niektórym wydaje.

A. Czermlński

NOWY RADIOTELESKOP



W Obserwatorium Astronomicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Piwnicach k/Torunia ukończono budowę olbrzymiego radioteleskopu dla odbierania fal radiowych emitowanych przez słońce na fali 2,37 m. Nowy radioteleskop umożliwi badania zaburzeń magnetycznych i okresów szczególnej aktywności słońca.

CAF — fot. Gill

„NIESMIERTELNE” RADIO RATUNKOWE



Dla zwiększenia bezpieczeństwa komunikacji lotniczej, jak donosi „Automation Progress”, w kanałowym ośrodku badawczym zbudowano nadajnik radiowy, który w razie katastrofy nie ulega zniszczeniu i automatycznie nadaje sygnały z miejsca katastrofy. Pozwoli to na szybkie odszukanie samolotu, który uległ wypadkowi i błyskawicznie dostarczenie pomocy żyjącym jeszcze ofiarom wypadku.

KLEJNOTY Z... GLINY

Kamienie szlachetne używane są nie tylko jako ozdoby kobiet, ale również, dzięki swojej wysokiej twardości, znajdują częste zastosowanie w technice. Wystarczy wspomnieć choćby rubiny używane jako łożyska w zegarkach. Dlatego też zagadnienie sztucznego produkowania odpowiednio dużych kryształów kamieni szlachetnych, od dawna już zaprzęta uwagę naukowców i techników. Poważne osiągnięcia w dziedzinie produkcji sztucznych rubinów na łożyska do precyzyjnych mechanizmów ma Związek Radziecki.



Ostatnio naukowcom udało się wytworzyć sztuczny kryształ szafiru o wymiarach 20x20x6 mm. Jako surowiec posłużył zwykły tlenek gliny, a więc ma-

teriał bynajmniej niekosztowny. Przy produkcji zastosowano ciśnienie około 3.500 atmosfery w temperaturze 200 stopni.

NIEPLASTYCZNY PLASTYK

Masy plastyczne znajdują coraz szersze zastosowanie. Ujemną stroną wielu gatunków tych mas jest niska w

trzymałość termiczna; mięknie one przy nawet niewielkim ogrzaniu. Dążeniem naukowców jest zwiększyć wytrzymałość cieplną mas plastycznych. I oto, jak donosi tygodnik „Chemical Age”, wytworzono specjalną żywicę fenolową, która w ciągu krótkiego czasu wytrzymała może temperaturę do 2.500 stopni bez odkształcenia. To samo tworzywo wytrzymało w ciągu 100 godzin temperaturę 260 stopni.



Piątek

10

października 1958 r.

RZESZÓW

Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 8, ul. Czackiego 2. Staly dziur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56.

Poradnictwo - Ratunkowe: tel. 88 ul. Obronców Stalingradu 28. Poradnictwo MQ: tel. 97. Straż Pożarna: tel. 85, ul. Mickiewicza 10. Informator kolejowy tel. 38-33. 'Orbis' tel. 35-35. Post-ój taksówek: tel. 31-50.

TEATR IM. WANDY SIEMASZKOWEJ - nieczynny KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) - Popiół i diament: - godz. 16, 18, 15 i 20.30. SWIT (ul. Langiewicza) - nieczynny.

APOLLO - (ul. W. Hiberna) - Zbrodnia i kara - godz. 17 i 19.15. PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) - Wolne miasto - godz. 17 i 19.

WIK (ul. Okrzei) - nieczynny. STRYZÓW - Odrodzenie - Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu 'CZYŃ'.

SKARB - Sprawa pilota Maresza. UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF.

DOM KULTURY przy ul. Langiewicza 20 - 'Zolnierze królowej Madagaskaru' gościnne występy Państwowej Operetki Lubelskiej.

RADIO

Program II. Władomości: 5.30 6.30 7.30 12.04 15.00 18.40 20.00 22.00 23.30. 8.36 Koncert chóru Radia Szwajcarskiego pod dyr. E. Lochera 9.00 Gra zespół 'Renato' 9.30 Muzyka popularna 10.30 'Wzgorze za mgłą' fragment wspomnień płk. H. Huberta 11.00 'Śpiewamy pieśni i piosenki' - audycja w oprac. B. Kierca 11.30 Muzyka i aktualności 12.15 Przerwa 15.10 'Swojskie melodie' gra zespół harmonistów T. Wesołowskiego 15.30 Dla dzieci odc. powieści L. Lasla pt. 'Barwy wschodzącego słońca' 16.00 Pieśni głosi 17.15 'Nowości muzyki rozrywkowej' w oprac. S. Rożnińskiego 14.50 Gra orkiestra taneczna PR 19.30 Koncert symfoniczny 21.23 Piosenki hiszpańskie 21.45 Polski Uniwersytet Radiowy 22.05 'Siwka o żonie' 23.05 Do tańca grają orkiestry francuskie.

ROZGŁOSZNIARZ RZESZOWSKA 5.35 'Pogawędzimy o naszym zdrowiu' - felieton Adolfa Jakubowicza o sprawach zdrowotności na wsi rzeszowskiej 14.55 Komunikaty 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej.

2.251 widzów w ciągu pięciu dni w kinie „Apollo” „Seanse... „po ciemku” Zakład Sieci Elektrycznej milczy

Ostatnio odbyły się w kinie „Apollo” w Rzeszowie przeglądy filmów jugosłowiańskich i chińskich. Wszystkie prawie pozycje kinematografii jugosłowiańskiej, mimo że zna się już poważnej części naszych widzów kinowych cieszyły się powodzeniem. Filmy jugosłowiańskie, wśród których przeważa tematyka walki narodowo-wyzwoleńczej z hitlerowskim najeźdźcą w czasie II wojny światowej są nam bowiem szczególnie bliskie.

W sumie w czasie pięciodniowego przeglądu (11 seansów) filmy produkcji jugosłowiańskiej oglądnięto 2.251 osób. Przy tym największym powodzeniem cieszyły się pozycje „Krwawa droga”, „Czerwony kwiat” oraz pogodny film o

tematyce młodzieżowej „Przed maturą”.

Znacznie mniejszą frekwencję zanotowali pracownicy kina „Apollo” w czasie przeglądu filmów chińskich. Przyczynił się do tego w dużej mierze Zakład Sieci Elektrycznej, który akurat w czasie wyświetlania seansu znajdował się w odpowiednim momencie — do wyłączenia prądu. Np. w ubiegłą sobotę 4 bm. pierwszy seans w kinie „Apollo” rozpoczął się z prawie półgodzinnym opóźnieniem z powodu braku światła, a w czasie jego wyświetlania jeszcze trzy razy wyłączano prąd. Ludzie, którzy przyszli do kina na drugie seanse, na godz. 19 zmuszeni byli czekać grubo ponad godzinę. Nic też

dziwnego, że wielu zrezygnowało po prostu z obejrzenia filmu, inni zdenerwowani wysławiali kierownictwu kina jak najgorszą opinię.

Tymczasem wszystkim winien jest Zakład Sieci, który wyłącza światło bez uprzedniego powiadomienia kierownictwa kina. Ubiegłą sobota nie była jakimś dniem wyjątkowym. Seanse „po ciemku” zdarzają się w „Apollo” częściej. Kierownik kina jeszcze w sierpniu br. wysłał w tej sprawie do dyrekcji Zakładu Sieci Elektrycznej odpowiednie pismo. Niestety nie otrzymało odpowiedzi... i nadal od czasu do czasu wyłącza się światło w momencie, gdy na ekranie akcja jest w pełnym toku. Nie trzeba chyba specjalnie tłumaczyć, że kino ponosi z tego powodu duże straty.

W ostatnim piśmie skierowanym do dyrekcji ZSE kierownictwo kina wysunęło wniosek, by „Apollo” podłączyć do przewodów elektrycznych biegnących wzdłuż ul. 3 Maja (dotychczas kino połączony jest z pl. Słowackiego), gdzie tzw. wyłączania światła prawie się nie zdarzają.

Sądymy, że Zakład Sieci przychylił się do tego wniosku, który ma przecież na względzie dobro i interes wielu kinomanów. Sami pracownicy ZSE też na pewno niechętnie siedzieliby na takim seansie filmowym.

A więc czekamy na pozytywne załatwienie sprawy i rychłą odpowiedź.

Czy nauczymy się chodzić?

Tradycje nasze są naprawdę przebogate. Weźmy chociażby ową tradycyjną (doroczną) naukę chodzenia... a raczej przepiślowego chodzenia po ulicach naszego miasta. Zgodnie więc z ową uświęconą tradycją tegorocznych „Dni Motoryzacji” określono czy też nakreślono (nie wiem czy to tylko zbieg okoliczności) białymi pasami na skrzyżowaniach ulic. Oczywiście nie na wszystkich skrzyżowaniach... pewnie zabrakło białej farby.

Stąd i nauka chodzenia nie stała się zbyt masowa. Bo — tam, gdzie białe pasy plus stojący na rogu ulicy funkcjonariusz MO przypominały przechodniom o prawidłowym przechodzeniu przez jezdnię — ludziska stosowali się do przepisów. Ale już na drugim skrzyżowaniu „nie wymalowanym” na biało zapominali o regule. Wtedy białe „lamperle” wy-

jechał funkcjonariusz MO w taki np. sposób...

— Zdać się, że muszę zwrócić pani uwagę — odezwał się stróż porządku publicznego do maszerującej po jezdni pod dowolnym kątem kobiecińcy. Tyle i nic więcej. Popatrzyła na niego zdziwiona, wruszyła ramionami i ruszyła dalej rozmyślając, czego to od niej mógł żądać funkcjonariusz milicji.

Teraz znów mamy „ferie”. Dwudniowa „szkółka” chodzenia zakończyła się jak co roku bez efektów. Deszcz splukał białe pasy na skrzyżowaniach. Ludziska chodzą i przechodzą według własnych „przepisów drogowych”.

Do Szeregowych Podoficerów i Oficerów Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie

Z okazji XIV rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej Egzekutywa Komitetu Miejskiego PZPR w Rzeszowie przesyła Wam serdeczne, proletariackie pozdrowienia.

Wasza czternastoletnia służba w Milicji Obywatelskiej na straży porządku i ładu społecznego jest potwierdzeniem, jak mocno jesteście związani z władzą ludową, Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą, jak umiecie pracować dla Ojczyzny. Dotychczasowe osiągnięcia w zwalczaniu przestępczości, obrzucenia rola w wychowaniu nowego społeczeństwa, czuwanie nad bezpieczeństwem obywateli sprawlają, że rośnie Wasz autorytet i z każdym dniem krzepnie zaufanie i przyjaźń społeczeństwa do Waszych szeregów.

Dziękujemy Wam w imieniu członków partii miasta Rzeszowa i całego społeczeństwa za Wasz trud i ofiarną, życząc równocześnie dalszych coraz lepszych wyników w trudnej i wymagającej poświęcenia służbie w umacnianiu praworządności ludowej, w ochronie życia i mienia obywateli. Wasza ofiarna i zaszczytna służba zawsze będzie spotykać się z uznanem i wdzięcznością społeczeństwa.

Rzeszów, dnia 8. X. 1958 r.
EGZEKUTYWA KM PZPR
W RZESZOWIE

Na ukos

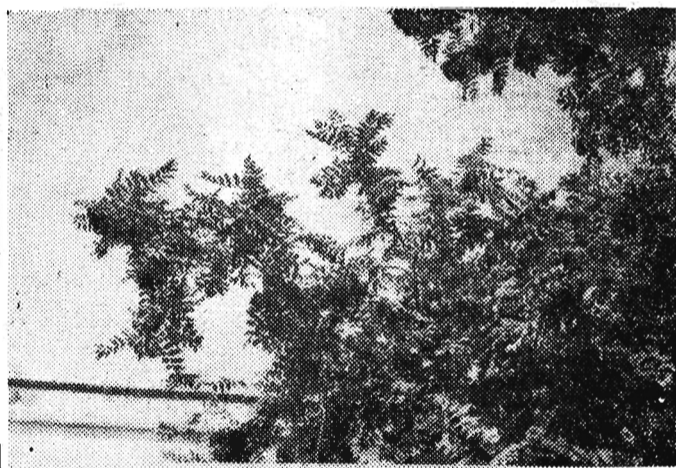
Zna się te potrzeby

Mieszkańcy wielu wsi powiatu rzeszowskiego zrobiliby zapewne wielkie oczy, gdyby pewnego dnia zabrakło w sklepach GS pantofli na szpilkach, nylonów i perfum... Towary te stały się tak nieodłączną dekoracją geosowskich placówek, że żaden rolnik nie ośmieliłby się żądać, by sąsiedztwo tych ekstra wyrobów zajął miły zwyczaj końskie podko-

wy, które od X miesięcy są tu artykułem jak najbardziej poszukiwanym.

W tej sytuacji — jak twierdzą niektórzy dowcipnicy, konnie zmuszone będą w nadchodzącej zimie włożyć na kopyta czółenka na szpilkach z braku żelaznego okucia.

Jesień



W ogrodach i parkach naszego miasta czerwieni się jarzębina

Nowy eksponat do „muzeum osobliwości”

Po kilkumiesięcznej przerwie do redakcji doręczono znów nowy eksponat — kwalifikujący się do tzw. „muzeum osobliwości”. Jest nim pół bochenka łączącego chleba okraszonego tym razem szkłem. Pieczywo z takim niecodziennym „dodatkiem” pochodzi z piekarni mechanicznej PSS.

Pojawiły się w sprzedaży mrożonki

Ostatnio ukazały się w sprzedaży w „Delikatessach” mrożonki b. dobrej jakości. Surowe produkty dokładnie oczyszczone w stanie mroźnym to: wątroba wieprzowa, żółtki drobiowe, mózgi cielęce i wieprzowe, kotlety schabowe, wątroby i serca drobiowe, żeberka wieprzowe. Mrożonki te można nabyć w cenie od 17 do 39 zł.



ZUPA grzybowa z ryżem
PIEROGI z kapustą
MLECZKO waniliowe
Przepis na mleczek waniliowy:
3 jaja rozmiar 6 w niepełnym nym 3/4 litra mleka, 6 dkg cukru i wanilia. Płynem napelnic wysmarowane masłem filiżanki. Filiżanki ustawić w naczyniu z gorącą wodą (woda powinna sięgać do 3/4 wysokości filiżanek). Podgrzewać na płycie lub zapiec w piekarniku. Gdy masa stanie się gęsta, filiżanki wyjąć z wody, ostudzić. Wyłożyć masę na talerzyki okrągłymi nożem. Przybrać dżemem lub konfiturą. Można oblać smażonym sosem owocowym.

Pracownicy poszukiwani

10 KOPACZY zatrudnił natychmiast Przedsiębiorstwo Instalacji Elektrycznych Nr 1 Bud. Warszawy. Zarobek wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. Miejsce w hotelu robotniczym zapewnione. Zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i zaświadczeniem z ostatniego miejsca pracy lub z Rady Narodowej w siedzibie Przedsiębiorstwa Warszawa, ul. Czerniakowska 73/79, pokój 707. VII piętro. K-1935/3

SZYDŁOWIECKO — KUNOWSKIE ZAKŁADY KAMIENIA BUDOWLANEGO w Szymbarku, ul. Widok 1, tel. 168 i 64

oferują następujące asortymenty swojej produkcji:
● Toczaki piaskowcowe, (kamen szlifierski, brusy) o Ø od 25 do 80 cm
● Osiaki do ostrzenia kos, szewskie, stolarskie dla celów gospodarstwa domowego.
● Toczydła przemysłowe o Ø od 100 cm do 220 cm
● Płyty okładzinowe o dowolnych grubościach
● Gotowe elementy okładzinowe
● Bloki piaskowcowe o kolorach: białych, różowych, czerwonych, kremowych i złotych
● Gotowe nagrobki i pomniki.
● Kamień mury i rzędowy do budowy fundamentów i ścian (piaskowiec i wapień),
● Krawężniki drogowe i ogrodowe
● Kształtki do wykładania pieców hutniczych oraz wykonuje wszelkie roboty montażowe — budowlane wchodzące w zakres robót kamieniarskich ze wszystkich gatunków kamienia. K-1961/3

ŁOCHOWSKIE ZAKŁADY MASZYN ROLNICZYCH w Bączkach, pow. Węgrów
p-ta Łochów i stacja Łochów, tel. Łochów 52
dojazd pociągami z Dworca Wileńskiego

zawiadamiają

że kompletują portfel zamówień na 1959 rok na produkcję cieplarni przemysłowych wg licencji Zakładów H. Cegielski w Poznaniu.

Przyjmowane są zamówienia na kompletną dostawę cieplarni wraz z urządzeniami C. O. i montażem na miejscu przeznaczenia, tak dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych jak i osób prywatnych.

Z powodu konieczności uzgodnienia puli zaopatrzeniowej w surowce bilansowane termin przyjmowania zamówień na rok 1959 jest ograniczony. Informacji technicznych udzielamy na miejscu. Ogólne warunki zamówień wysyłamy na żądanie. K-1962/3

INTENDENT doświadczony, zamężony, z pracą w Zakładach Służby Zdrowia poszukiwany natychmiast. Udokumentowane podanie nadsyłać do dnia 15. X. 1958 r. na adres Wojewódzka Przychodnia Przeciwgruźlica w Rzeszowie, ul. Naruszewicza Nr 5. K-1950/1

3 ELEKTRYKÓW, 2 ELEKTRYKÓW POMIAROWYCH, 3 WZORCZARY zatrudnił zaraz Zakłady Metalowe Dęba k/Tarnobrzega. Mieszkania rodzinne zapewniamy po okresie próbnym. Płaca wg układu zbiorowego. K-1957/1

JASIELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GEOLOGICZNO — WIERTNICZE PRZEMYSŁU NAFTOWEGO JASŁO, ul. Staszica 1

ogłasza przetarg nieograniczony I, II, III

na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO (terenowego) marki „GAZ” 67-B
Cena wywoławcza i przetargu 30.000 zł.
o r a z

przetarg ograniczony I, II, III

- na sprzedaż
- 1) SAMOCHODU CIĘŻAR. marki „GMC” 4 t., nr rej. B-57819
Cena wywoławcza i przetargu 40.000 zł.
 - 2) SAMOCHODU CIĘŻAR. marki „GMC” 4 t., nr rej. A-57570
Cena wywoławcza i przetargu 40.000 zł.
 - 3) CIĄGNIK ROLNICZY m-ki „ZETOR” T-25 nr rej. B-39045
Cena wywoławcza i przetargu 24.000 zł.
 - 4) CIĄGNIK ROLNICZY m-ki „ZETOR” T-25 nr rej. B-58046
Cena wywoławcza i przetargu 24.000 zł.
 - 5) CIĄGNIK ROLNICZY m-ki „ZETOR” T-25 nr rej. A-57613
Cena wywoławcza i przetargu 16.000 zł.
- Przetarg odbędzie się w Bazie Transportowej JPGWPN w Lubuszy o godz. 10 w terminach:
I przetarg w dniu 14. X. 1958 r.
II przetarg w dniu 28. X. 1958 r.
III przetarg w dniu 11. XI. 1958 r.
Pojazdy można oglądać w dni powszednie w Bazie Transportowej JPGWPN w Lubuszy w godzinach od 8 — 14. Reflektanci złożą w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej i przetargu. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne odpowiadające warunkom zawartym w Monitorze Polskim Nr 56 z dnia 20 lipca 1957 roku, poz. 359. K-1958/1

INŻYNIERA ELEKTRYKA oraz DWOCH MASZYNISTÓW do obsługi lokomotywy spalinowej, zakładowej, z kwalifikacjami maszynisty względnie szofera mechanika zatrudni w dziale pl. mechanika Dębicka Fabryka Farb i Lakierów w Dębicy. Warunki pracy do uzgodnienia z Dyrekcją Zagłębia z taryfikatorem pracy dla pracowników przemysłu chemicznego. K-1956/1

DWOCH OPERATORÓW sprzętu ciężkiego, DWOCH PALACZY centralnego ogrzewania, STOLARZA oraz WULKANIZATORA zatrudni Przedsiębiorstwo Transportu i Sprzętu Budownictwa Terenowego w Rzeszowie, ul. Langiewicza b. 3. K-1959/2

ELEKTRYKA na stanowisko INSPEKTORA poszukuje zaraz PRYZYDIUM WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ w Rzeszowie. Reflektuje się na sily kwalifikowane posiadające wyższe wykształcenie techniczne, względnie średnie oraz dłuższą praktykę. Zgłoszenia wraz z dokumentami przyjmuje Referat Osobowy Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa (gmach Przydzium Woj. Rady Narodowej IV p. pokój 449). Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-1960/1

Ogłoszenia drobne

Różne

UWAGA hodowcy owiec! Nowouruchomiona gremplarnia wełny cwozej w Strzyżowie n/Wisłokiem, ul. Sobieskiego Nr 49 przyjmuje i wykonuje gremplowanie wełny. G-1319/2

Praca

PRZYJMĘ pomoc domową do dziecka, dochodzącą lub na stałe. Wiadomość: Rzeszów, ul. Leszczyńskiego 3 a m. 8 (godz. 16-18). G-1373/1

Sprzedaz

SPRZEDAM 10 ha ziemi pszenno-buraczanej, 1 ha łąki, (200 m od kolei) w woj. poznańskim, ewentualnie wydzierżawię z zabudowaniami wraz z inwentarzem marnym i żywym. Oferty pisemne kierować: Biuro Ogłoszeń — Rzeszów. Pg-312/1

PARCELE 4 ha, 9 ha pastwisk (w tym część ogrodu) w P. zemyślu obok zamku — sprzedam. Wiadomość: Krzemieniec 48, Mozołowa Ludwika. G-1372/1

MOTOR „Deutz” 12 KM w dobrym stanie — sprzedam. Chudzik Franciszek, Czarna 18, Łańcut. G-1362/1

Zguby

KUNISZ Władysław zgubił dowód osobisty wydany przez MO w Rzeszowie. G-1371/1

CIERPIĄCY na zanik pamięci wyśladając w Babicy z pociągu o godz. 8 rano pozostawił w przedziale wagonu kolejowego (drugiego od przodu) paczkę z odzieżą. Kto by wiedział o jej losie przesylny jest o zgłoszenie do Biura Wagonowego Rzeszów-Staronia. G-1370/1

REJUS Emil zgubił legitymację związkową wydaną przez Związek Zawodowy Metalowców. Pg-209/1

WOJCIK Adolf zgubił prawo jazdy — ciągnikowe, wydane przez Wydział Komunikacji Drogowej w Nisku. Pg-810/1

REJON Eksploatacji Dróg Publicznych w Tarnobrzegu z siedzibą w Stalowej Woli unieważnia dowód rejestracyjny nr 855539 na ciągnik marki „Ursus”. Pg-811/1